TYGODNIK LOKALNY
wspólnota radzyńska

KOLEJNY NUMER PONIEDZIAŁEK 10 LISTOPADA

radzyn.24wspolnota.pl

4 - 10 listopada 2025 r. ▪ nr 44 (1165) ▪ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Wystąpi radzynianka **Agata Grudzień**

STRONA 16

Teatr wraca do ROK!

13-latek zadźgał brata (17 lat)

Mieszkańcy miejscowości są zszokowani, nikt nie może uwierzyć w to, co się stało. Chłopcy byli normalni i ułożeni, uczyli się w Woli Osowińskiej

STRONA R4

Sprawę rozpatrzy radzyński sąd. Wiadomo, co grozi 13-latkowi. Na razie trafi do schroniska dla nieletnich

29 października w nocy w Woli Osowińskiej służby zastały 17-latka z licznymi ranami zadanymi nożem. Miały być nawet na plecach... Zabił go rodzony brat?! 4 listopada pożegnamy zmarłego...

STRONA 3

Radzyniacy uczcili pamięć zmarłych

Kwestowano też na zabytkowe nagrobki.

Kierowca ranny od uderzenia w drzewo

Stracił panowanie nad pojazdem

STRONA 9

Świętowali 65 lat Zespołu Szkół Rolniczych!

15 lat temu nadano szkole w Woli Osowińskiej imię Wincentego Witosa

STRONA 17

Ponad milion złotych zysku PUK

Sesja Rady Miasta

STRONA 9

Czy w Radzyniu żyje się kolorowo?

STRONA 16

REKLAMA

RADZYŃSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL. 500 644 661

N 1920
ISSN 1899-7058
9 771899 705505
RAD

eprasa.pl 30ea051f73

S T O P K A
TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

UWAGA!
NOWY ADRES

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Tel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471,
budrewicz @24wspolnota.pl

Sylwia Olszewska
Tel. 780 021 100
olszewska.24wspolnota@op.pl

Magdalena Kołcon
tel. 533 495 228

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Cezary Pietruszka
tel. 780 029 980
pietruszka@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:
- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

ZNAJDŹ NAS NA facebook

SŁOWNIK DAWNEGO RADZYNIA (CZ. 41)

MANSJONARIA

Fot. Piotr Hapka

Fot. Robert Mazurek

Fot. Piotr Hapka

Budynek przy ul. Warszawskiej 1, przeznaczony niegdyś dla mansjonariusza, kapłana niższej rangi, pełniącego stałą posługę przy kościele Świętej Trójcy. Mansjonariusze zajmowali się codziennym śpiewaniem oficjum ku czci Najświętszej Maryi Panny oraz odprawianiem mszy świętych. Obiekt ufundowany został przez Stanisława Antoniego Szczukę i wzmiankowany w 1679 roku. W drugiej połowie XVIII wieku budynek przebudowano, zachowując jego pierwotne przeznaczenie. Obecnie stanowi własność prywatną i pełni funkcje handlowo-usługowe.

Robert Mazurek

Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzynia określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi! Propozycje pojęć wraz z krótkimi definicjami można przesyłać na adres e-mail: radzyn@op.pl lub zgłaszać u Roberta Mazurka (tel. 606-234-320). Każda informacja jest cenna i przyczyni się do stworzenia kompletnego obrazu dawnego Radzynia Podlaskiego

Co, gdzie, kiedy?

LISTOPAD 6 CZW.
29. Jesienny Konkurs Recytatorski - eliminacje powiatowe, ROK, sala kameralna, godz. 10

LISTOPAD 8 SOB.
Mecz Orlęta – Orlęta Łuków, Stadion miejski, godz. 13

LISTOPAD 8 SOB.
„7 grzechów głównych" – wystawa fotografii, Kazimierz Dolny, KOKPiT, godz. 13.20

LISTOPAD 11 WT.
Odsłonięcie tablicy „Pamięci Sybiraków z miejscowości Sobole", Centrum Społeczno-Kulturalne, Sobole 35, godz. 11.15

F.H. Adrian Płatek
Składy: stali węgla nawozów
513 101 942
512 937 480
83 413 17 14
ul. Lubelska 7b
Radzyń Podlaski

MCGRANIT KAMIENIARSTWO
NAGROBKI
NAPISY NAGROBNE – ODNAWIANIE LITER
BALUSTRADY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE, SCHODY, KOMINKI
Punkt handlowy: Cmentarz Komunalny ul. Lubelska 57 Radzyń Podlaski
575 111 759
500 303 814
sprzedaz@mcgranit.com.pl
www.mcgranit.com.pl
Siedziba firmy: PROFIL ul. Radzyńska 14/16 Międzyrzec Podlaski

SKLEP ELEKTRYCZNY
ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

GEODETA
MAPY • PODZIAŁY • TYCZENIA • INWENTARYZACJE
geodeta.szaniawski@gmail.com
tel. 513 193 767
Radzyń Podlaski, ul. Rynek 10

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING
PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t POMOC DROGOWA 24h FREEHOL.PL tel. 793 793 136

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna
tel. 998, 112 lub 83 352 77 50
Policja
tel. 997, 112 lub 47 81 422 10

POGOTOWIE

Ratunkowe
tel. 999, 112 lub 83 352 84 61
Cieplne tel. 993
Energetyczne tel. 991

INSTYTUCJE I URZĘDY

Starostwo tel. 83 352 74 00
Urząd Miasta tel. 83 351 24 60
PUP tel. 83 352 93 80
Urząd Skarbowy
z tel komórkowego
22 330 03 30
z tel. **stacjonarnego**
801 055 055
ZUS tel. 22 560 16 00
KRUS tel. 83 352 07 51, 83 352 15 76
ARiMR tel. 83 352 79 80
Prokuratura Rejonowa
tel. 83 313 35 00
Sąd Rejonowy tel 83 313 30 01 BOI
Poczta Radzyń tel. 83 352 76 11

URZĘDY GMIN

Borki tel. 81 857 42 08
Czemierniki
tel. 833 068 241, 83 351 30 03
Kąkolewnica tel. 83 372 20 10
Radzyń Podlaski tel. 83 413 18 00
Ulan Majorat tel. 83 351 80 69
Wohyń tel. 83 353 00 03

INSPEKCJE

Nadzoru Budowlanego
tel. 83 352 74 15
Sanepid
tel. 83 352 74 16, 83 352 74 17
Weterynaryjna
tel. 83 352 70 15
Ochrony Roślin i Nasiennictwa
tel. 734 116 098, 83 352 89 16

OŚRODKI ZDROWIA

SPZOZ (ul. Wisznicka 111)
tel. 83 413 23 38, 607 803 057
Szpital w Suchowoli
tel. 83 353 03 63
Białka tel. 83 352 51 05
Czemierniki tel. 83 351 30 39
Komarówka Podl. tel. 83 353 50 15
Kąkolewnica tel. 83 372 21 01
Suchowola
tel. 83 353 03 67, 695 117 505
Wohyń tel. 83 353 00 17

RAD

eprasa.pl 30ea051f73

Dzień Wszystkich Świętych w Radzyniu

Czas pamięci i refleksji

Fot.red.

1 listopada Radzyń wypełnił się wspomnieniami o zmarłych. Mieszkańcy odwiedzali groby swoich bliskich, zapalali znicze i składali kwiaty.

Fot.red.

Cmentarze były od rana pełne ludzi. Wiele osób uczestniczyło w mszach świętych odprawianych w intencji zmarłych, a także modlitwach przy grobach żołnierzy i osób zasłużonych dla społeczności Radzynia Podlaskiego.

Po zmroku widok tysięcy zapalonych zniczy zrobił szczególne wrażenie – ulice cmentarzy rozświetliły płomienie symbolizujące wieczną pamięć o tych, którzy odeszli.

Służby czuwały nad bezpieczeństwem, szczególnie w rejonach cmentarzy, gdzie w godzinach popołudniowych ruch pieszych i samochodów był wyjątkowo duży.

Od 31 października do 2 listopada odbywała się także I Radzyńska Kwesta „Ratujemy Zabytkowe Nagrobki". Każdego z tych dni samorządowcy, wolontariusze i uczniowie od rana do wieczora kwestowali na rzecz renowacji starych nagrobków na cmentarzu. Mieszkańcy Radzynia chętnie dokładali do tej inicjatywy swoją cegiełkę.

W.Wz.

Fot.red.

Fot.red.

R E K L A M A

RAD

Ogłoszenia radzyńskich parafii

Parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

Zgodnie z grafikiem podanym na kartach wypominkowych, Różaniec za zmarłych będzie odmawiany w poszczególnych miejscowościach 3, 4, 5 i 6 listopada o godz. 16.30.

W kaplicy w Lichtach – w niedzielę 9 listopada o godz. 12,

W kościele – codziennie do 8 listopada o godz. 17.15.

Katechezy chrzcielne – w sobotę i niedzielę (8 i 9 listopada) o godz. 16.30.

Spisanie aktów przed chrztem – w sobotę o godz. 17.

Przyszła niedziela – 9 listopada:

- Zapraszamy rodziców i dzieci z klas I–IV na Mszę Św. o godz. 10.30.
- Po Eucharystii – spotkanie rodziców dzieci z kl. III w sali św. Jana Pawła II.
- Dla dzieci, które uczestniczyły w nabożeństwach różańcowych – nagrody po Mszy Św. o 10.30

Opłatki wigilijne – Pan Organista rozpocznie roznoszenie od czwartku.

Plan roznoszenia:

- Czwartek – Branica, Niewęgłosz, a od godz. 16: ul. Wyszyńskiego 7, 9, 11;
- Piątek – ul. Wyszyńskiego 8, 10, 12, 13, 15, 17;
- Sobota – ul. Wyszyńskiego 16;
- Niedziela – ul. Wojska Polskiego, Sienkiewicza, Cicha, Nowa.

Do sakramentu małżeństwa przygotowują się:

Tomasz Stanisław Wakulik i Karolina Wakulik, oboje z naszej parafii – zapowiedź I.

W minionym tygodniu pożegnaliśmy:

+
Witolda Śmiecińskiego,
lat 65,
z Radzynia Podlaskiego

+
Zdzisława Sposób,
lat 91,
z Niewęgłosza.

Parafia św. Trójcy

Cały czas przyjmujemy na wypominki. Porządek modlitwy wypominkowej (różaniec godz. 17.15) w tym tygodniu jest następujący:

- poniedziałek (3 listopada) – Brzostówiec
- wtorek (4 listopada) – Białka
- środa (5 listopada) – Płudy, Radowiec
- sobota (8 listopada) – Bedlno Radzyńskie, Radzyń Podlaski ul.: Budowlanych, Płudzińska, Nadwitnie, Brzostówiecka

W tym tygodniu z naszej wspólnoty odeszła do wieczności

śp. Alicja Gurtat
z ul. Parkowej,

za zmarłych polecanych w wypominkach.
Wieczny odpoczynek...

Parafia św. Anny i BMP

Różaniec z czytaniem wypominek od przyszłej niedzieli będzie o godz. 16.30 wg ustalonego porządku. W niedzielę będziemy się modlić za polecanych zmarłych z ul. Sitkowskiego.

W I czwartek od godz. 16 zapraszamy na adorację przed Najświętszym Sakramentem. Będziemy modlić się o nowe powołania kapłańskie i zakonne. W czwartek, ze względu na różaniec nie będzie adoracji Najświętszego Sakramentu po mszy św. wieczornej.

W przyszłą niedzielę na godz. 11. szczególnie zapraszamy dzieci z klas III przygotowujące się do przyjęcia I Komunii św. Po mszy konferencja formacyjna dla rodziców.

Kartki wypominkowe rozłożone są pod chórem. Prosimy wpisywać adres, aby rozpisać porządek modlitwy za zmarłych na każdy dzień listopada. O ich zbawienie - będą sprawowane msze św. w pierwsze piątki miesiąca a w każdy piątek będzie modlitwa Koronka do Miłosierdzia Bożego.

Magdalena Kołcon

eprasa.pl 30ea051f73

Kolejna rozprawa ws. koszmarnego wypadku. Będzie dłuższa przerwa w procesie

Za nami kolejna rozprawa w procesie ws. śmiertelnego wypadku na drodze krajowej numer 19. Sprawa wróci na wokandę dopiero w styczniu.

Dramat rozegrał się 1 czerwca 2024 roku
Fot. Policja

Dramat rozegrał się 1 czerwca 2024 roku około godziny 18 w Radzyniu. Kierowca BMW, 25-letni obecnie Damian K., mieszkaniec gminy Łuków, na zakręcie stracił panowanie nad autem, zjechał na przeciwległy pas ruchu i czołowo zderzył się ze Skodą Octavią.

- Na miejscu zginął pasażer Skody, 61-letni mieszkaniec Lublina. Do szpitala z obrażeniami trafiły cztery osoby: kierujący BMW, kierujący Skodą 28-letni mieszkaniec Lublina oraz jego dwie pasażerki w wieku 61 i 36 lat. Starsza z nich została przetransportowana do szpitala helikopterem.

Śledztwo ws. wypadku wszczęła Prokuratura Rejonowa w Radzyniu. - Postawiliśmy kierowcy zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Mężczyzna przyznał się do winy, zastosowaliśmy wobec niego dozór policji, zakaz opuszczania kraju oraz poręczenie majątkowe w kwocie 15 tysięcy złotych - mówiła w czerwcu 2024 r. Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego.

Niespodziewany zwrot akcji

Początkowo policja informowała, że obaj kierowcy byli trzeźwi. Wyniki badań krwi wykazały jednak, że kierowca BMW był pod wpływem substancji psychotropowej - delta-9-letrahydrokannabinolu, a stężenie wynosiło 14,5 ng/ml we krwi. Prokuratura zmieniła zarzuty wobec kierowcy, a 21 czerwca 2024 r. radzyński sąd zastosował wobec kierowcy tymczasowy areszt.

Prokuratura Rejonowa w Radzyniu Podlaskim skierowała przeciwko Damianowi K. akt oskarżenia. Mężczyzna, zdaniem śledczych, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa na drodze. - Będąc pod wpływem substancji psychotropowej, kierując BMW, na zakręcie drogi krajowej numer 19, stracił kontrolę nad prowadzonym pojazdem. Zjechał na przeciwległy pas ruchu, zderzył się z prawidłowo poruszającą się z naprzeciwka Skodą Octavią, powodując nieumyślnie wypadek - czytamy w akcie oskarżenia.

W wyniku zderzenia pasażer Skody doznał wielonarządowych obrażeń ciała, skutkujących jego śmiercią na miejscu zdarzenia, natomiast dwie pasażerki i kierujący doznali obrażeń skutkujących tzw. naruszeniem czynności narządów ich ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni.

Proces jest w toku. Na niedawnej rozprawie sąd przesłuchał dwóch świadków. - Kolejny termin rozprawy w sprawie wyznaczony jest na 13 stycznia 2026 r. - mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Damianowi K. grozi kara od 5 do 20 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

W Radzyniu będzie jarmark bożonarodzeniowy

Radzyński Ośrodek Kultury zaprasza wszystkich mieszkańców i gości na tegoroczny Jarmark Bożonarodzeniowy, który odbędzie się 20 grudnia (sobota) w godzinach 12 – 20 na placu przy fontannie, na Rynku w Radzyniu Podlaskim.

Wydarzenie ma na celu promowanie lokalnych tradycji, rękodzieła i świątecznej atmosfery. Organizatorzy zapraszają do udziału wystawców — w tym twórców rękodzieła, koła gospodyń wiejskich, szkoły, stowarzyszenia, przedsiębiorców oraz pasjonatów świątecznych wyrobów.

Zgłoszenia uczestników przyjmowane są do 17 grudnia pod adresem sekretariat@radzynrok.pl lub telefonicznie pod numerem (83) 352-73-14. Regulamin wydarzenia oraz karta zgłoszeniowa dostępne są na stronie internetowej ROK.

W.Wz.

Będzie też wspólna wigilia

W ramach jarmarku zaplanowano również Wspólną Wigilię Miejską, która rozpocznie się o godzinie 16. Podczas spotkania odbędzie się wspólne kolędowanie, składanie życzeń oraz poczęstunek dla mieszkańców.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Sławomir Langa, neuroterapeuta i fizjoterapeuta

Centrum MasterBrain Sławomir Langa oferuje szeroki zakres usług rehabilitacyjnych, które pomogą Państwu odzyskać sprawność fizyczną oraz poprawić jakość życia.

Posiadam ponad dwudziestoletnie doświadczenie w rehabilitacji i jako pierwszy w Polsce oferuję najbardziej rozbudowaną **terapię EEG Biofeedback** dostępną na świecie z zastosowaniem **19-kanałowej aparatury**. Jestem magistrem Fizjoterapii, magistrem Wychowania Fizycznego, absolwentem studiów podyplomowych Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne oraz uczestnikiem ponad stu szkoleń w zakresie fizjoterapii i terapii mózgu.

Stosuję indywidualne podejście do każdego pacjenta, dostosowując terapię do jego potrzeb.

W mojej ofercie znajdą Państwo między innymi:

- fizjoterapię,
- masaże lecznicze,
- terapie manualne.

Terapia manualna jest metodą fizjoterapii, która polega na leczeniu zaburzeń w układzie ruchu za pomocą chwytów i manipulacji. Jest to nieinwazyjna forma leczenia, która może pomóc w redukcji bólu i przywróceniu ruchomości.

Jak wygląda terapia manualna?

Terapeuta manualny bada pacjenta, a następnie stosuje techniki manualne, takie jak masaż, stretching, mobilizacja stawów, terapia punktów spustowych. Terapia manualna może dotyczyć stawów, więzadeł, mięśni, nerwów, powięzi. Terapia manualna pomaga w leczeniu dolegliwości bólowych, poprawia wzorce postawy i ruchów

Jako pierwszy w Polsce oferuję usługę terapii 19- kanałowego biofeedbacku, który nie tylko zwiększa wydajność mózgu ale usprawnia niemal wszystkie dysfunkcje mózgu.

Metoda bezinwazyjna **19-kanałowego biofeedbacku** to najnowocześniejsza i najskuteczniejsza na świecie metoda terapeutyczna, która pozwala pacjentom na świadome kontrolowanie funkcji biologicznych swojego organizmu, w tym przede wszystkim pracy mózgu.

Metoda ta jest stosowana w leczeniu wielu różnych schorzeń, takich jak:

- problemy w uczeniu się i zapamiętywaniu;
- problemy emocjonalne, depresyjne i lękowe;
- problemy bólowe i bezsenności;
- nadpobudliwość,
- autyzm,
- ADHD,
- PTSD,
- stres;
- rehabilitacja po udarach i uszkodzeniach mózgu.

Metoda jest bezinwazyjna i bezbolesna, co czyni ją bezpieczną dla pacjentów.

Efekty: Regularne sesje 19-kanałowego biofeedbacku prowadzą do poprawy funkcjonowania mózgu, samopoczucia

Trening mózgu
master brain
Fizjoterapia
Sławomir Langa
poprawiajmy jakość życia

Milanów, ul. Konopnickiej 2
tel. 502 471 086

https://masterbrain-slawomirlanga.pl/
masterbrainslawomirlanga

RAD

eprasa.pl 30ea051f73

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

RADZYŃ Podlaski
Nr 44(51)/2025

Z SERCA MIASTA
KONKRETNE INFORMACJE Z URZĘDU, OD RADNYCH i BURMISTRZA

Otwórz serce dla tych, którzy czekają na dom

W naszym mieście zawsze brakowało miejsca, do którego mogły trafiać psy i koty odebrane interwencyjnie lub znalezione na ulicy - porzucone przez swoich właścicieli. Na szczęście od niedawna możemy cieszyć radzyńskim punktem tymczasowego zatrzymania zwierząt domowych, w którym wolontariusze będą dokładać wszelkich starań, aby odmienić los skrzywdzonych psów i kotów.

Sierżant - pierwszy "mieszkaniec" punktu tymczasowego zatrzymania zwierząt domowych, który jest już w nowym domu

DLACZEGO TO MIEJSCE JEST TAK WAŻNE?

Każdego dnia służby i organizacje prozwierzęce podejmują się trudnych interwencji. Znajdują psy przywiązane do bud, głodne, przemarznięte i pozbawione opieki. Zwierzę odebrane właścicielowi i to znalezione na ulicy musi mieć gdzie trafić – w miejsce, w którym będzie mogło odpocząć, otrzymać odpowiednią opiekę weterynaryjną a przede wszystkim – upragnione bezpieczeństwo.

Punkt tymczasowego zatrzymania zwierząt domowych to nie schronisko, ale przede wszystkim pierwszy etap ratunku. Miejsce, w którym skrzywdzone zwierzę ma szansę rozpocząć nowy, lepszy etap w swoim życiu.

JAK POMÓC?

Chcesz dołączyć do grona wolontariuszy? Możesz pomóc na wiele sposobów: poświęcając swój czas na spacery z psami, dostarczając dobrej jakości karmę, koce czy środki czystości, oferując pomoc w transporcie do przychodni weterynaryjnej lub nowego, wymarzonego domu, pomagając w pracach porządkowych wokół kojców.

Każda para rąk jest potrzebna, szczególnie zimą, gdy liczba zgłoszeń o zaniedbanych zwierzętach gwałtownie rośnie.

NIE KUPUJ NA PREZENT

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, dlatego przypominamy, że ZWIERZĘ TO NIE PREZENT - a odpowiedzialność na wiele długich lat. Przyjmując pod swój dach czworonoga jesteśmy mu winni poszanowanie i należytą opiekę. Zamiast kupować szczeniaka pod choinkę - warto odwiedzić nasz miejscowy punkt tymczasowego zatrzymania zwierząt, by wesprzeć naszych czworonożnych podopiecznych i poznać ich bolesne historie.

Kto wie - może właśnie tam znajdziesz prawdziwego przyjaciela – nie „prezent", ale członka rodziny.

Punkt tymczasowego zatrzymania zwierząt to miejsce, które łączy ludzi o wielkim sercu i tych, którzy potrzebują drugiej szansy. Dzięki zaangażowaniu wolontariuszy - może działać skutecznie i dawać nadzieję skrzywdzonym czworonogom.

W grudniu i okresie świątecznego szaleństwa nie skupiaj się na rzeczach materialnych, ale okaż zwierzakom swój czas, wsparcie i empatię. Uczyńmy ten czas naprawdę magicznym.

Kinga Ostrowska
Radna Miasta Radzyń Podlaski
Zgłoszenia do wolontariatu:
ostrowskak@radzyn-podl.pl

KALENDARIUM

22.10 radna Kinga Ostrowska wygłosiła wykład dotyczący bezdomności zwierząt dla podopiecznych SOSW

24.10 w trakcie XXIX Sesji Rady Miasta Radzyń Podlaski radni jednogłośnie przyjęli uchwałę w sprawie ustalenia wysokości stawek za zajęcie pasa drogowego dróg gminnych na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg będących w zarządzie Burmistrza.

24-28.10 w BIP ogłoszone zostały trzy przetargi: na przebudowę infrastruktury drogowej wraz z modernizacją sieci wodno-kanalizacyjnej przy ul. Warszawskiej i ul. Chomiczewskiego, na modernizację infrastruktury drogowej przy ul. Chomiczewskiego, a także na odbieranie i zagospodarowanie odpadów na terenie miasta.

28.10 w Radzyniu gościli studenci Architektury Krajobrazu Akademii Bialskiej w ramach terenowych zajęć w zespole pałacowo-parkowym.

10.11 będzie dniem wolnym od pracy dla pracowników UM w zamian za święto 1.11

FELIETONY I OPINIE

Po roku w ROKu

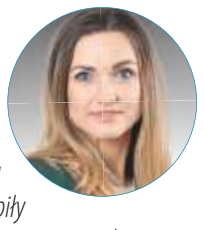

Kiedy rok temu obejmowałam stanowisko dyrektora Radzyńskiego Ośrodka Kultury, w mojej głowie kłębiły się dziesiątki myśli. Z jednej strony – ekscytacja, mnóstwo pomysłów, ambitnych planów i energii do działania, z drugiej – obawa, czy podołam, czy uda się sprostać oczekiwaniom mieszkańców? Dzięki życzliwości i wsparciu pracowników szybko poczułam się częścią zespołu. Dziś mogę śmiało powiedzieć: to był bardzo intensywny rok, pełen ciężkiej pracy, nauki i budowania relacji z ludźmi, dzięki którym każdy dzień tu miał sens.

Czasem mówi się, że organizowanie kultury to prosta sprawa – przecież wystarczy zaprosić artystę, zorganizować koncert czy wystawę. W rzeczywistości to sztuka uważnego słuchania ludzi, wyczuwania, czego potrzebują i co może ich poruszyć. Dlatego tak bardzo cenię sobie współpracę z całym zespołem. Tylko zgrana, wspierająca się grupa potrafi tworzyć przestrzeń, do której chce się wracać.

Miniony rok przyniósł nam wiele sukcesów. Pozyskaliśmy ponad 270 tysięcy złotych na realizację projektów, z których część już zakończyliśmy, a inne wciąż trwają. Nie zatrzymujemy się, przed nami kolejne pomysły, wydarzenia i wyzwania.

Dziękuję wszystkim mieszkańcom za każdy uśmiech, dobre słowo i konstruktywną krytykę. To Wy sprawiacie, że nasza praca ma sens. Bo to ludzie tworzą atmosferę i to dzięki Wam Radzyński Ośrodek Kultury naprawdę żyje.

Marta Sidorowicz

CO SŁYCHAĆ W MIEŚCIE

Ćwiczenia pomocy humanitarnej

W sobotę, 25 października, na terenie zespołu pałacowo-parkowego w Radzyniu Podlaskim odbyły się ćwiczenia Lubelskiej Grupy Pomocy Humanitarnej, działającej przy Polskim Czerwonym Krzyżu. Uczestnicy szkolenia przygotowali obóz zakwaterowania dla osób ewakuowanych, wyposażony w zaplecze logistyczne, kuchenne i sanitarne.

Założeniem ćwiczeń było udoskonalenie procedur działania w sytuacjach kryzysowych, a także testowanie wyposażenia, które zostało specjalnie przygotowane dla potrzeb grupy. Sprawdzano m.in. czas potrzebny na przemieszczenie się zespołu i uruchomienie bazy humanitarnej w terenie oddalonym od Lublina, co stanowi istotny element przygotowania do realnych działań w przypadku klęsk żywiołowych lub masowych ewakuacji.

Podczas szkolenia obecni byli również przedstawiciele władz miasta, radni oraz osoby zainteresowane tworzeniem Obywatelskiej Obrony Cywilnej. Ćwiczenia stały się także okazją do rozmów o współpracy między Lubelskim Oddziałem PCK a Miastem Radzyń Podlaski, zwłaszcza w zakresie zarządzania kryzysowego i organizacji szkoleń dla mieszkańców.

AM

Świętujmy razem Dzień Niepodległości

Zapraszamy na uroczystości z okazji 107. rocznicy odzyskania niepodległości. We wtorek 11 listopada o godzinie 10:45 zbiórka pocztów sztandarowych i delegacji przed kościołem Świętej Trójcy, następnie Msza Święta w intencji Ojczyzny. Po jej zakończeniu przemarsz pod pomnik na Placu Wolności, gdzie odbędą się centralne punkty uroczystości: podniesienie flagi państwowej i odegranie hymnu, przemówienie okolicznościowe Starosty Radzyńskiego oraz złożenie wieńców. Po zakończeniu poczty sztandarowe przejdą na dziedziniec Pałacu Potockich. Bezpośrednio po zakończeniu uroczystości Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji wraz z Radzyńską Grupą Rowerową sięKręci organizują V Rowerowy Rajd Niepodległości w stronę Żakowoli Radzyńskiej (kopiec Marszałka Piłsudskiego).

AM

RAD

eprasa.pl 30ea051f73

Straszne odkrycie. Ciało mężczyzny znalezione w parku

Międzyrzec Podlaski: W parku Potockich znalezione zostało ciało mężczyzny. Policja ustala okoliczności zdarzenia.

We wtorek (28 października) dyżurny Komisariatu Policji w Międzyrzecu Podlaskim dostał zgłoszenie o znalezieniu zwłok w parku Potockich.

Z doniesień medialnych wynikało, że ciało mężczyzny zostało znalezione w rowie z wodą

- Zgłoszenie otrzymaliśmy we wtorek po godz. 12. Na miejscu wykonane zostały czynności m.in. oględziny z udziałem technika kryminalistyki. Decyzją prokuratora ciało zostało zabezpieczone do dalszych badań. Obecnie ustalamy wszystkie okoliczności jak też tożsamość mężczyzny - przekazała nam nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Nie jest jeszcze znana przyczyna śmierci.

Joanna Niećko

Bili i kopali znajomego. Łupem padł portfel

Biała Podlaska: Zarzuty rozboju usłyszeli dwaj mężczyźni. Łupem sprawców paść miał portfel z gotówką i dokumentami. Jeden z mężczyzn zarzuty usłyszał w recydywie.

W ubiegłym tygodniu funkcjonariusze zostali wezwani na interwencję w Białej Podlaskiej.

- Gdy mundurowi dotarli na miejsce, ustalili, że znajdujący się tam 40-latek został zaatakowany przez znanych mu mężczyzn. Sprawcy bili i kopali pokrzywdzonego po całym ciele, oddalając się przed przyjazdem mundurowych. Z uzyskanych informacji wynikało dodatkowo, że w trakcie zdarzenia z kieszeni pokrzywdzonego „zniknął" portfel z pieniędzmi i dokumentami - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. - Policjanci zatrzymali 37-latka oraz jego 39-letniego kompana podejrzewanych o udział w sprawie. Dodatkowo w trakcie wykonywania czynności z 39-latkiem funkcjonariusze ujawnili woreczek z suszem. Po przeprowadzeniu wstępnego badania potwierdzili, że jest to marihuana.

Mężczyźni zostali doprowadzeni do prokuratury. Przedstawiono im zarzuty. Odpowiadać będą za rozbój oraz ukrycie dokumentów należących do pokrzywdzonego. W przypadku młodszego z mężczyzn zarzuty usłyszał w warunkach recydywy. 37-latka bialski sąd aresztował.

Drugi z mężczyzn również trafił do zakładu karnego. Był bowiem poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności za przestępstwo narkotykowe.

Joanna Niećko

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Główny księgowy, Biała Podl./Bursa Szkolna	1	6 100,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec/Dr Gerard	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyn, Międzyrzec/Dr Gerard	1	4 666,00 zł	u
Doradca do spraw zatrudnienia, Międzyrzec/ LWK OHP	1	4 900,00 zł	u
Mechanik samochodów osobowych, Międzyrzec/ ROMHOL	1	4 666,00 zł	u
Strażnik, Biała Podl./Zakład Karny	1	6 939,00 zł	u
Terapeuta, Biała Podl./Zespół Żłobków Miejskich	1	5 350,00 zł	u
Spawacz, Sławacinek Nowy/Gala BBG	1	5 660,00 zł	u
Brygadzista, Sławacinek Nowy/Gala BBG	1	6 700,00 zł	u
Pomoc nauczyciela, Biała Podl./ZSO nr 2	0,5	2 832,00 zł	u
Podinspektor ds. pozyskiwania funduszy, zamówień publicznych i promocji gminy, Biała Podl./Urząd Gminy	1	5 200,00 zł	u
Taksówkarz, Biała Podl.	1	8 600,00 zł	u
Palacz C.O, Kodeń/SM	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik lakiernika, Łomazy	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw IT, Roskosz/OHP	1	6 000,00 zł	u
Masażysta, Biała Podl./Malczuk		44 zł/godz.	z

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Dwie kobiety potrącone na pasach. Obie w szpitalu

Radzyń Podlaski: Policjanci ustalają okoliczności wypadków drogowych w Radzyniu Podlaskim. W obydwu przypadkach doszło do potrącenia pieszej przechodzącej przez jezdnię na oznakowanym przejściu dla pieszych. Piesze trafiły do szpitala.

Fot.KPP Radzyń Podlaski

W obydwu przypadkach uczestnicy zdarzeń drogowych byli trzeźwi

Do pierwszego wypadku drogowego doszło w piątek (24 października) w Radzyniu Podlaskim na ulicy Wisznickiej.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów radzyńskiej drogówki wynika, że kierujący samochodem osobowym marki Audi A3 37-letni mieszkaniec gminy Radzyń Podlaski potrącił pieszą, która przechodziła przez jezdnie na przejścia dla pieszych - informuje komisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

W wyniku potrącenia 64-letnia piesza, mieszkanka Radzynia Podlaskiego, doznała obrażeń ciała i została przewieziona karetką pogotowia do szpitala.

Do kolejnego wypadku doszło kilka minut później w Radzyniu Podlaskim na ulicy Wyszyńskiego.

- W tym przypadku 49-letnia mieszkanka Radzynia Podlaskiego, kierując VW Golfem, potrąciła również pieszą, która przechodziła przez jezdnie na oznakowanym przejściu dla pieszych. W wyniku wypadku drogowego 74-letnia piesza, mieszkanka Radzynia Podlaskiego również trafiła do szpitala - dodaje komisarz Piotr Mucha.

W obydwu przypadkach uczestnicy zdarzeń drogowych byli trzeźwi.

Joanna Niećko

Pożar drewnianego domu. Zginęła jedna osoba

Biała Podlaska: W wyniku pożaru drewnianego domu zginęła jedna osoba - prawdopodobnie mieszkaniec posesji.

Fot. Screen - OSP KSRG Hrud/Facebook

W piątek (31 października) rano doszło do pożaru drewnianego, parterowego domu w miejscowości Ossówka w gm. Leśna Podlaska. Interweniowała m.in. OSP KSRG Hrud

W piątek (31 października) rano doszło do pożaru drewnianego, parterowego domu w miejscowości Ossówka w gm. Leśna Podlaska. Interweniowała m.in. OSP KSRG Hrud.

- W wyniku pożaru śmierć poniosła jedna osoba - informuje OSP KSRG Hrud.

Strażacy zabezpieczyli teren, ugasili ogień.

Policjanci z janowskiego komisariatu pod nadzorem prokuratury ustalają okoliczności.

- Częściowemu spaleniu uległ tam parterowy dom. W trakcie akcji gaśniczej strażacy ujawnili ciało, prawdopodobnie 69-letniego mieszkańca posesji. Obecnie ustalamy okoliczności tragicznego zdarzenia - informuje Policja Bialska.

Joanna Niećko

Fot.KMP Biała Podlaska

Częściowemu spaleniu uległ tam parterowy dom

Zderzenie z samochodu z łosiem

RADZYŃ: Około godziny 17 w piątek, 31 października doszło do groźnego zdarzenia w Czemiernikach. Samochód osobowy zderzył się z łosiem.

Ochotnicza Straż Pożarna w Czemiernikach poinformowała, że zdarzenie miało miejsce w piątek przed godziną 17. Kierujący samochodem marki Volkswagen zderzył się z łosiem na drodze wylotowej na Radzyń Podlaski. Kierowca doznał lekkich obrażeń, ale na szczęście nie potrzebował przewiezienia do szpitala. Zwierze nie przeżyło.

Fot.OSP Czemierniki

Samochód zderzył się z łosiem

Na drodze występowały utrudnienia i ruch wahadłowy, ale przywrócono jej pełną przejezdność. Na miejscu interweniowała również straż pożarna z Radzynia, radzyńska policja oraz zespół ratownictwa medycznego. Jak ustalili funkcjonariusze, zwierze wtargnęło na jezdnię i kierowca nie zdążył już zareagować. W wyniku tego rozbita została przednia szyba w jego aucie i wgnieciony został dach.

Kacper Ciuksza

BIA

eprasa.pl 30ea051f73

Pojazd automatycznie powiadomił służby o kolizji. Kierowca był pijany

Mercedes automatycznie wysłał zgłoszenie na numer alarmowy, informując o udziale w kolizji w Jabłoniu. 26-latek uderzył w betonowe ogrodzenie jednej z posesji. Przyczyną okazał się alkohol.

Fot. Policja Parczew

Kierowca podróżował nowym Mercedesem

Do zdarzenia doszło pod koniec października. W policyjnych systemach pojawiło się automatyczne zgłoszenie dotyczące kolizji z udziałem Mercedesa. Informacja została przekazana służbom przy pomocy systemu eCall instalowanego w pojazdach wyprodukowanych po 2018 roku.

Geolokalizacja pojazdu wskazała na Jabłoń, gdzie natychmiast skierowano policyjny patrol. Przybyli na miejsce funkcjonariusze zastali stojący częściowo na chodniku uszkodzony pojazd, który uderzył w betonowe ogrodzenie jednej z posesji.

- Prowadzone na miejscu czynności oraz informacje od świadków zdarzenia pozwoliły na ustalenie, że kierującym Mercedesem okazał się 26 -letni mieszkaniec gminy Milanów, który poszedł polubownie „dogadać się" z właścicielką uszkodzonego ogrodzenia. Mężczyzna został zatrzymany, pobrano od niego krew do badań oraz wykonano narkotest z wynikiem pozytywnym. Badanie jego stanu trzeźwości wykazało ponad promil alkoholu w organizmie. Dokonano również przeszukania Mercedesa, gdzie funkcjonariusze służby kryminalnej ujawnili susz marihuany - relacjonuje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk z parczewskiej policji.

Ponadto mundurowi zabezpieczyli i odholowali uszkodzony pojazd na policyjny parking, zatrzymali 26-latkowi prawo jazdy i sporządzili dokumentację dotyczącą kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, posiadania środków odurzających oraz przeprowadzenia czynności wyjaśniających w kierunku naruszenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Teraz 26-latek odpowie przed sądem, grozi mu wysoka grzywna oraz kara pozbawienia wolności do lat 3.

GR

Areszt za znęcanie się nad partnerką. Recydywista groził jej śmiercią

Biała Podlaska: Do tymczasowego aresztu trafił 33-latek podejrzany o psychiczne i fizyczne znęcanie się nad partnerką. Także po zmianie miejsca zamieszkania kobiety zaatakował ją, powodując obrażenia ciała oraz groził pozbawieniem życia. Zarzuty usłyszał w warunkach recydywy.

Fot. KMP Biała Podlaska

Po zmianie miejsca zamieszkania pokrzywdzonej mężczyzna nie zaprzestał kontaktu z nią oraz dzieckiem

W ubiegłym tygodniu policjanci zatrzymali 33-latka podejrzanego o fizyczne i psychiczne znęcanie się nad byłą już partnerką.

- Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że podczas awantur agresor bił i kopał pokrzywdzoną oraz poddusał ją. Do przemocy dochodziło od początku 2025 roku. Po zmianie miejsca zamieszkania pokrzywdzonej mężczyzna nie zaprzestał kontaktu z nią oraz dzieckiem. Podczas wizyty w mieszkaniu kobiety, do której doszło w ubiegłym tygodniu, ponownie zaatakował ją, powodując obrażenia ciała. Wcześniej groził też pozbawieniem życia - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Przedstawiono mu zarzut znęcania się nad partnerką. Usłyszał go w warunkach recydywy, gdyż w ostatnim czasie odbywał karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwo.

W piątek (24 października) Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej go aresztował. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do 7,5 roku pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Dramat na stacji paliw. Mężczyzny nie udało się uratować

25 października po godzinie 20 straż pożarna została zadysponowana do miejscowości Zaolszynie w gminie Trzebieszów.

Jak przekazał st. kpt. Paweł Szyszkowski z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie, służby zostały wezwane do tzw. zdarzenia medycznego.

Ze zgłoszenia wynikało, że na stacji paliw zasłabł mężczyzna.

Na miejsce natychmiast zadysponowano zastępy straży pożarnej z JRG Łuków oraz OSP Wierzejki.

Po dojeździe służb obecny na miejscu zespół ratownictwa medycznego stwierdził zgon mężczyzny.

Działania strażaków polegały na osłonięciu zmarłego przy pomocy parawanu oraz zabezpieczeniu terenu na czas prowadzonych czynności przez policję.

an

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Maria Błędowska 80 lat
zm. 23 października, Biała Podl.

Halina Maksymiuk 88 lat
zm. 25 października, Terebela

Wanda Sokulska 65 lat
zm. 24 października, Łomazy

Eugeniusz Sienkiewicz 87 lat
zm. 26 października, Łomazy

Zofia Grabowska 87 lat
zm. 24 października, Biała Podl.

Jan Kode 83 lata
zm. 27 października, Biała Podl.

Ryszard Pawlina 68 lat
zm. 24 października, Biała Podl.

Józef Zdanowski 91 lat
zm. 29 października, Rogoźniczka

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Apolonia Czajka 88 lat
zm. 22 października, Łuków

Stanisław Kopeć 68 lat
zm. 30 października, Łuków

Anna Kwiatkowska 62 lata
zm. 23 października, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Rafał Burzec 48 lat
zm. 14 września, Gęś

Zofia Dymicka 66 lat
zm. 29 października, Milanów

Krystyna Oniszczuk 94 lata
zm. 24 października, Parczew

Zdzisław Chmielewski 90 lat
zm. 30 października, Parczew

Marianna Musik 89 lat
zm. 26 października, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Zdzisław Sposób 91 lat
zm. 25 października, Radzyń

Zbigniew Gajda 73 lata
zm. 30 października, Ulan

Stanisław Bartoń 88 lat
zm. 28 października, Ulan

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl 30ea051f73

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE

Radek z Radzynia

Poloniści pilnie poszukiwani

Minął tydzień, nie za wiele się wydarzyło w lokalnej polityce, a felieton napisać trzeba. Dobrze by było coś mądrego, a jakby się jeszcze udało z polotem, to i Państwu byłoby łatwiej czytać. Może zatem skorzystam z podpowiedzi. Koleżka z rubryki obok wspominał niedawno swoich nauczycieli. Jako że sam podążył tą niełatwą drogą, to nie będę się nad nim wyzłośliwiać. Ale kilka uwag o systemie.

Najlepsze wyniki w różnych międzynarodowych testach osiągają ostatnio Azjaci. Mam jednak przekonanie, że jakość kształcenia dzieci odbywa się tam kosztem ich dzieciństwa. Zajęcia szkolne od rana, potem dodatkowe lekcje do późnych godzin nocnych, to codzienność Singapurczyków i Chińczyków. A reszta Azjatów zaczyna ich naśladować, niestety. Rodzice nie decydują się na więcej niż jedno dziecko, bo brakuje im czasu i pieniędzy, aby wyekspić potomka w skile, które zapewnią mu sukces życiowy. A docelowo, z wdzięczności, ma zaopiekować się nimi na starość. Trochę powątpiewam.

W Europie za wzór stawiana była (jest?) Finlandia. Miałem okazję porozmawiać z fińskimi nauczycielkami i są tylko dwie duże różnice pomiędzy naszym systemem kształcenia a ichnim. Po pierwsze - brak testów, konkursów, egzaminów i ocen, te ostatnie tylko w formie opisowej. A po drugie - jeden uniwersytet dla nauczycieli w całym kraju. Uczelnia kształci dokładnie tylu pedagogów, ilu jest potrzebnych w systemie. Prestiż zawodu na krajowym podium, zaraz obok strażaka. Siedmiu chętnych na miejsce.

Niestety nie mam pomysłu, jak odbudować szacunek do zawodu nauczyciela. Łatwo jest zapłacić więcej i jest to konieczne, ale jak spowodować by najlepsi z najlepszych trafiali do szkół?

Na pocieszenie przytoczę ranking najdokładniejszych promptów (rozkazów) wrzucanych do aplikacji bazujących na sztucznej inteligencji. Okazało się, że najlepszym językiem na świecie do wydawania komend AI jest nasz rodzimy polski. Bardzo trudny, ale najlepiej, najdokładniej opisujący potrzeby użytkowników.

Brawo poloniści, szacun, że musicie się z nim mierzyć każdego dnia.

Radosław Grudzień

Mówię, jak jest

Poproszę o nekrolog... Teraz

Teksty wspomnieniowe o zmarłych powinno się pisać jeszcze za ich życia. Zwykle są tak miłe i serdeczne, że aż samym autorom pewnie głupio, że nie zdążyli tego zainteresowanym powiedzieć wcześniej. A i sam bym chętnie własny przeczytał. Po powstaniu takiego tekstu raz do roku, koło 1 listopada można by tylko wprowadzać aktualizacje. I w razie czego: cyk! gotowe!

Pierwszym skojarzeniem z okołoświątecznymi podróżami jest dla mnie ... jazda samochodem „pod prąd". Zwłaszcza kiedy jedziemy odwiedzić groby bliskich Małgosi w Lublinie i okolicach dostrzegamy, że ci wszyscy „bardzo miastowi" w tym samym celu tłumnie ruszają na wioskę, by przez chwilę pokontemplować te swoje „bardzo miastowe" korzenie. A my w tym czasie się cieszymy, że wieśniakami jesteśmy z wyboru (tu parę osób pewnie pod nosem powie coś przyjaźnie złośliwego - i słusznie...).

No właśnie... Coraz częściej zdarza mi się, nie tylko jesienią, pisać teksty wspomnieniowe, rozmaite pro memoria o ludziach, którzy, cholerny świat, nas za wcześnie zostawili. I mimo że swojej pięćdziesiątki wcale nie czuję, badania lekarskie pokazują 42, emocje mam dwudziestolatka a rozum Żona czasem wielkim głosem szacuje na góra wczesną podstawówkę - to zaczynam się zastanawiać nad własnym nekrologiem. A co, cwaniaczki, mi napiszecie?

I tak mi wychodzi, że ja chciałbym to po prostu przeczytać. Nie, nie z chmurki. Nie, żeby cenzurować. Drodzy Koledzy, Koleżanki zacne... Po cholerę w razie czego macie tworzyć coś na szybko, ślozy ronić na klawiaturę... Weźcie to zróbcie teraz, w wolnej chwili. Ja sobie przeczytam, korektę wam zrobię, pośmiejemy się razem, ustalimy jakąś wspólną, kanoniczną wersję niektórych epizodów i całej biografii. Po powstaniu takiego tekstu raz do roku, koło 1 listopada, można by tylko wprowadzać aktualizacje.

Delikatnie proponuję, żeby zajął się tym redaktor Rafał Panas z Lublina. Zna mnie długo i dość ostrożnie przypuszczam, że może napisać całkiem niegłupio. Inni oczywiście też mogą próbować, czemu nie... Nie proście tylko Radka Grudnia, bo będzie strasznie zajęty, on na taką okoliczność ma powierzone inne zadania. Warto czekać.

Zbigniew Smółko

WIERSZYKI Z NASZYCH MIEJSCOWOŚCI

Szwagry z Licht

(Chłop żywemu nie przepuści,
Jak się żywe napatoczy
Nie pożyje se ajużci).
Przy sobocie,
Po robocie,
My ze szwagrem dla zabawy,
Podpalilim suche trawy.
Jaja były jak berety,
Bo paliły się niestety,
I owady i gryzonie,
Co tam żyło wszystko płonie.
Potem zaś od suchej miedzy
Już bez mej ze szwagrem wiedzy,
Zajęła się szwagra łączka,
Tam spaliliśwa zajączka.
Śmiechu było co niemiara,
Bo tam rzeczka płynie zaraz,
A w sitowiu i w szuwarach
Ptactwo wodne siedzi w parach.
Stare odleciały w górę i płomienie
miały w dupie
A pisklęta jak te głupie,
Na piechotę spierniczały,
Aż nas brzuchy rozbolały,
Jak ich ogień grzał po pietach,
Głupie jakieś te pisklęta.
Od tygodnia my ze szwagrem
Połykamy wieczór wiagrę,
A w sobotę tak na niby,
Głuszym w rzece prądem ryby.
I to nie są śmichy, chichy.
Wiecie ile to zagrychy?
A po to Pan Bóg dał niedzielę,
Żeby wypić po kościele.

Z niczego, czyli z głowy, napisał Skryba Wioskowy.

RAD

eprasa.pl 30ea051f73

Wypadek w Skokach: Mężczyzna ranny po uderzeniu w drzewo

W gminie Czemierniki w miejscowości Skoki doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego poszkodowany mężczyzna trafił do szpitala. Służby ratunkowe pracowały na miejscu zdarzenia, a droga została zablokowana.

Fot. Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Radzyniu Podlaskim

Na skutek tego zdarzenia mężczyzna doznał obrażeń i został przetransportowany do szpitala

W środę, 29 października około godziny 8.46 doszło do poważnego wypadku drogowego w miejscowości Skoki, w gminie Czemierniki, na drodze powiatowej 1253L. 58-letni mężczyzna z tej gminy stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi i uderzył w drzewo.

- Na skutek tego zdarzenia, mężczyzna doznał obrażeń i został przetransportowany do szpitala. Na miejscu interweniowały służby ratunkowe, w tym helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego (LPR), który jednak nie okazał się potrzebny - przekazał oficer prasowy komisarz Piotr Mucha.

Poszkodowany został przewieziony do szpitala karetką pogotowia.

W momencie wypadku mężczyzna był trzeźwy. Droga w miejscu zdarzenia została zablokowana, a służby ratunkowe pracowały nad zabezpieczeniem terenu. W akcji ratunkowej uczestniczyli strażacy z JRG Radzyń Podlaski oraz OSP Czemierniki.

- Okoliczności wypadku są wciąż wyjaśniane przez odpowiednie służby - dodaje oficer prasowy komisarz Piotr Mucha.

Magdalena Kołcon

XXIX Sesja Rady Miasta Radzyń Podlaski – PUK z ponadmilionowym zyskiem

Podczas XXIX sesji Rady Miasta Radzyń Podlaski, która odbyła się 24 października, radni wysłuchali dwóch ważnych sprawozdań – z działalności Dziennego Środowiskowego Domu Samopomocy oraz finansowego sprawozdania Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych za 2024 rok.

Dyrektor DŚDS, Beata Ratajczyk, podkreśliła znaczenie placówki dla uczestników, określając ją jako „miejsce pracy i nauki życia, miejsce nauki minimalnej samodzielności". Dom Samopomocy umożliwia osobom korzystającym z jego wsparcia uczestnictwo w życiu społecznym poprzez różnorodne zajęcia terapeutyczne, edukacyjne i wspierające, a także liczne wydarzenia i projekty integracyjne.

Z kolei prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, Mirosław Kułak, przedstawił wyniki finansowe spółki za 2024 rok, informując o ponadmilionowym zysku.

Podczas sesji radni jednogłośnie przyjęli uchwałę dotyczącą ustalenia stawek za zajęcie pasa drogowego dróg gminnych na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg będących w zarządzie Burmistrza Miasta Radzyń Podlaski. Zmiany były konieczne w związku z zaleceniami Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, zawartymi w wystąpieniu nadzorczym, które wskazywało m.in. na potrzebę doprecyzowania zapisów redakcyjnych oraz jednoznacznego określenia stawek opłat.

Zaktualizowano również uchwałę budżetową na 2025 rok oraz dostosowano wieloletnią prognozę finansową do zmian w wykazie przedsięwzięć, obejmujących m.in. inwestycje dotyczące ulic Warszawskiej i Chomiczewskiego.

W.Wz.

Policjant w wolnym czasie zatrzymał pijanego kierowcę!

RADZYŃ: Radzyński policjant, będąc w dniu wolnym od służby, zatrzymał nietrzeźwego kierowcę, który prowadził pojazd pod wpływem alkoholu. Mężczyzna, mający prawie 3 promile alkoholu we krwi, zostanie teraz ukarany za swoje nieodpowiedzialne zachowanie na drodze.

Fot. KPP Radzyń Podlaski

Funkcjonariusz, będąc świadkiem niebezpiecznych manewrów na drodze, natychmiast podjął decyzję o interwencji

W miniony poniedziałek 35-letni mieszkaniec gminy Kąkolewnica został zatrzymany przez radzyńskiego policjanta, który w czasie wolnym od służby zauważył nieodpowiedzialnego kierowcę prowadzącego pojazd pod wpływem alkoholu. Funkcjonariusz, będąc świadkiem niebezpiecznych manewrów na drodze, natychmiast podjął decyzję o interwencji.

Zdarzenie miało miejsce około godziny 19 w Kąkolewnicy. Policjant dostrzegł samochód marki Audi, którego styl jazdy oraz zachowanie kierowcy sugerowały, że może on znajdować się pod wpływem alkoholu. W związku z realnym zagrożeniem dla innych uczestników ruchu drogowego radzyński policjant niezwłocznie powiadomił o sytuacji oficera dyżurnego, który wysłał na miejsce patrol drogówki.

Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze potwierdzili przypuszczenia swojego kolegi. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że 35-latek miał w organizmie niemal 3 promile alkoholu. Mężczyzna został zatrzymany, a sprawa trafi teraz do sądu.

Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości mężczyźnie grozi kara nawet do 3 lat więzienia. Dodatkowo sąd orzeknie obowiązkowy zakaz prowadzenia pojazdów na okres nie krótszy niż 3 lata oraz nałoży karę finansową na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości co najmniej 5 tysięcy złotych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, przy wynikach powyżej 1,5 promila alkoholu w organizmie, sąd może również orzec przepadek pojazdu lub jego równowartości.

To wydarzenie stanowi kolejne przypomnienie o odpowiedzialności na drodze i konieczności reagowania w przypadku zauważenia niebezpiecznych zachowań kierowców.

Magdalena Kołcon

Narodowego Święto Niepodległości w gminie Radzyń

GOKiS w Radzyniu zaprasza mieszkańców gminy na uroczyste obchody Narodowego Święta Niepodległości, które odbędą się 7 listopada o godz. 18 w zespole pałacowo-parkowym w Żabikowie, przy Altanie Koncertowej.

W programie wydarzenia zaplanowano:

- rozpalenie Ognia Niepodległości – symbol jedności i pamięci o bohaterach,
- koncert patriotyczny w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Dętej Czemierniki–Radzyń Podlaski,
- występ uczniów Szkoły Podstawowej w Żabikowie, którzy zaprezentują program artystyczny poświęcony wolnej Polsce,
- poczęstunek dla uczestników, będący okazją do wspólnego świętowania i rozmów w duchu wspólnoty.

Organizatorzy zachęcają do wspólnego udziału w uroczystości, by uczcić 107. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości i oddać hołd tym, którzy walczyli o wolność Ojczyzny. Niech płonie Ogień Niepodległości – niech płonie w naszych sercach.

W.Wz.

Mówili o bezdomności zwierząt

W środę, 22 października, wychowankowie Specjalnego Ośrodka Szkolno -Wychowawczego im. Zofii Sękowskiej w Radzyniu Podlaskim uczestniczyli w wyjątkowym spotkaniu z Radną Miasta Radzyń Podlaski Kingą Ostrowską oraz jej suczką Marcysią, która od razu zyskała sympatię wszystkich uczestników.

RAD

Fot. Urząd Miasta

Takie spotkania to nie tylko edukacja, ale też okazja do rozbudzania uczuć troski i szacunku wobec słabszych istot

Tematem spotkania była bezdomność zwierząt oraz problemy, z jakimi borykają się porzucone i skrzywdzone czworonogi. Rozmowa miała na celu uwrażliwienie młodzieży na potrzeby zwierząt, a także pokazanie, jak ważna jest odpowiedzialność człowieka za swoich pupili.

Po części edukacyjnej przyszedł czas na wspólną zabawę z Marcysią, która sprawiła uczestnikom wiele radości. Na zakończenie spotkania wychowankowie SOSW przekazali zebrane dary dla zwierząt, wyrażając w ten sposób troskę i empatię wobec tych, którzy potrzebują pomocy.

Wydarzenie było nie tylko lekcją o ochronie zwierząt, ale także okazją do rozmowy o wrażliwości, odpowiedzialności i miłości wobec wszystkich istot.

W.Wz.

eprasa.pl 30ea051f73

Nietrzeźwy kierowca wjechał w znaki. A co było w aucie?

POWIAT OPOLSKI:
Policjanci z opolskiej drogówki zatrzymali 31-letniego mieszkańca powiatu opolskiego podejrzanego o kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz posiadanie narkotyków.

Fot.KPP Opole Lubelskie

Za kierownicą siedział mężczyzna, który na widok policjantów wysiadł z pojazdu. Jak się okazało, był pod wyraźnym wpływem alkoholu

Do zdarzenia doszło w miniony czwartek, 23 października w Kraczewicach (gmina Poniatowa). Dyżurny opolskiej jednostki policji otrzymał zgłoszenie, że kierowca samochodu marki Ford uderzył w znaki drogowe i może być pod wpływem alkoholu.

Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze zastali uszkodzonego Forda stojącego na pasie drogi. Za kierownicą siedział mężczyzna, który na widok policjantów wysiadł z pojazdu. Jak się okazało, był pod wyraźnym wpływem alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że 31-latek miał ponad promil alkoholu w organizmie.

Podczas czynności na miejscu kolizji mężczyzna zachowywał się nerwowo, co wzbudziło podejrzenia funkcjonariuszy. W wyniku przeszukania pojazdu policjanci znaleźli narkotyki. Tester potwierdził, że zabezpieczona substancja to marihuana.

Sprawca został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu.

- Gdy mężczyzna wytrzeźwiał, zostały wykonane z nim czynności procesowe. 31-latek z powiatu opolskiego w sobotę (25 października) usłyszał dwa zarzuty: posiadania środków odurzających, jak również kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Mężczyźnie zostało również zatrzymane prawo jazdy, dodatkowo odpowie za spowodowanie kolizji drogowej. Mieszkańcowi powiatu opolskiego grozi kara pozbawienia wolności do lat 3 - przekazuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

Pracownica banku uratowała 34-latka przed utratą oszczędności życia

POWIAT OPOLSKI:
Mieszkaniec powiatu opolskiego stracił już 55 tysięcy złotych, a mógł stracić znacznie więcej.

Ponad 55 tysięcy złotych stracił 34-letni mieszkaniec powiatu opolskiego, który padł ofiarą perfidnego oszustwa internetowego. Mężczyzna został zmanipulowany przez przestępców, z których jeden podawał się za znaną tenisistkę. Na szczęście czujność pracownicy banku uchroniła go przed kolejną utratą pieniędzy.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 27 października po godzinie 14. Wówczas 34-latek zgłosił się do opolskich policjantów, informując, że został oszukany przez osobę podszywającą się pod znaną sportsmenkę.

Jak ustalili funkcjonariusze, kilka dni wcześniej mężczyzna natknął się w mediach społecznościowych na reklamę z wizerunkiem popularnej tenisistki. Wierząc, że pomaga w promocji jej kariery, udostępnił przygotowaną relację. Niedługo później skontaktowała się z nim kobieta podająca się za siostrę sportowca. W imieniu „tenisistki" podziękowała za wsparcie i zaproponowała rozmowę oraz możliwość dołączenia do „Teamu tenisistki".

Zachęcony wizją poznania znanej osoby 34-latek wpłacił początkowo 5 tysięcy złotych jako „opłatę członkowską". Następnie, zmanipulowany przez oszustów, przelał kolejne 50 tysięcy złotych na wskazane konto. Przestępcy dziękowali mu za wsparcie i przekonywali, że jego pomoc finansowa pomoże w rozwoju drużyny.

Następnego dnia mężczyzna otrzymał polecenie wykonania kolejnego przelewu – tym razem na kwotę 60 tysięcy złotych. Gdy udał się do banku, jego historią zainteresowała się czujna pracownica placówki. Po wysłuchaniu opowieści klienta natychmiast uświadomiła mu, że prawdopodobnie padł ofiarą oszustów. Dzięki jej reakcji mężczyzna nie stracił kolejnych pieniędzy i natychmiast powiadomił policję.

Agnieszka Gołębiowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Elektryk/ elektromonter, Bełżyce/ MEGA	1	5 100,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Kazimierzówka/ Lazur		5 000,00 zł	z
Kelner, kierownik sali, Kazimierzówka/ Lazur		8 000,00 zł	z
Kucharz, Kazimierzówka/ Lazur		40 zł/godz.	z
Spawacz MIG- MAG, Kozubszczyzna/ ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Monter balustrad, Kozubszczyzna/ ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik brukarza, Jabłonna Pierwsza/ MKSTONE	1	4 666,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Jabłonna Pierwsza/ MKSTONE	1	4 666,00 zł	u
Fryzjer, Wólka/ LOCZEK	0,5	2 400,00 zł	u
Mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych/ automatyk, Bełżyce/ LST-POLSKA	1	14 185,48 zł	u
Operator maszyn produkcyjnych, Nasutów/ PROXIM	1	4 666,00 zł	u
Zbieracz owoców, Polanówka/ Chojnacki	1	30,50 zł/godz.	u
Barber, Niemce/ Woliński		4 666,00 zł	z
Pracownik biurowy/ handlowiec, Sieprawice/ MOTODLEW	1	4 666,00 zł	u
Psycholog, Matczyn/ DPS	1	5 250,00 zł	u
Sprzątacz stacji kolejowych, Niedźwica Duża		30,5 zł/godz.	z

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Robotnik, Lublin/ Przedszkole nr 25	0,75	3 499,50 zł	u
Kierowca C+E, Lublin/ Intluk	1	7 500,00 zł	u
Asystent do spraw księgowości, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Strażnik, Lublin/ Areszt Śledczy	1	5 060,00 zł	u
Zastępca prezesa do spraw GZM, Lublin/ SM Felin	1	8 000,00 zł	u
Geodeta, Lublin	1	5 100,00 zł	u
Kucharz, Lublin/ ARRUBA		4 666,00 zł	z
Pomoc kuchenna, Lublin		4 666,00 zł	z
Magazynier/ kierowca, Lublin/ Polski Tytoń	1	4 666,00 zł	u
Monter mebli, Lublin/ EMI PLUS	1	6 700,00 zł	u
Inspektor do spraw administracyjno socjalnych, Lublin/ Wojskowe Biuro Emerytalne	1	4 900,00 zł	u
Informatyk, Lublin/ Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej	1	6 100,00 zł	u
Strażnik, Lublin/ Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej	1	6 100,00 zł	u
Prezes zarządu, Lublin/ SM Felin	1	8 900,00 zł	u
Sprzątaczka, Lublin/ SKAREM	1	4 666,00 zł	u
Elektromechanik, Lublin/ Herbapol	1	6 000,00 zł	u
Piekarz, Lublin/ GRELA	1	4 666,00 zł	u
Starszy referent – sekcja logistyki, Lublin/ 18 Brygada Zmechanizowana	1	4 990,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Sprawca kolizji nietrzeźwy, zgłaszający poszukiwany

2,5 promila alkoholu w organizmie miał mieszkaniec Puław, który spowodował kolizję w centrum miasta. Mężczyzna będący świadkiem i zgłaszający zdarzenie okazał się poszukiwanym przez policję.

fot.KPP Puławy

Kierowca Smarta wydmuchał 2,5 promila. Okazało się też, że ma cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami

To było kolejne zdarzenie w ostatnim czasie, gdy w czasie tej samej interwencji puławscy policjanci „upiekli dwie pieczenie przy jednym ogniu". We wtorkowy wieczór 28 października na ul. Piłsudskiego w Puławach kierujący samochodem Smart zjechał z drogi, uderzył w słupki oddzielające jezdnię od chodnika i zakończył jazdę na jednym z nich. Policję o zdarzeniu powiadomił mężczyzna, który przebywał w jednym ze sklepów i widział kolizję. Wkrótce na miejscu zjawili się policjanci i w ruch poszedł alkomat. Bo badaniu na jaw wyszła przyczyna poczynań kierowcy Smarta.

- 57-latek miał 2,5 promila alkoholu w organizmie! Z kolei po sprawdzeniu w policyjnych systemach wyszło na jaw, że ma cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Gdy wytrzeźwieje, usłyszy zarzut i zostanie przesłuchany. Grozi mu kara pozbawienia wolności do 3 lat, zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi i surowe konsekwencje finansowe - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Ale nie tylko kierujący osobówką trafił do aresztu.

- Gdy policjanci wylegitymowali zgłaszającego, okazało się, że 47-latek z Puław jest poszukiwany przez sąd do odbycia kary pozbawienia wolności za popełnione w przeszłości oszustwo. On również trafił za kraty i najbliższe kilka miesięcy spędzi w zakładzie karnym - dodaje rzeczniczka puławskiej policji.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 30ea051f73

Oskarżonym grozi kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności

Ruszył proces małżeństwa z powiatu ryckiego.

Są oskarżeni o milionowe oszustwa przy dofinansowaniach. „Tylko wykonywali polecenia”

Firma brała ogromne dofinansowania na zakup maszyn drukarskich, ale pieniądze - zdaniem śledczych - wcale nie były wydawane na sprzęt. Głową obracającego milionami przedsiębiorstwa miała być starsza kobieta, która... nigdy nie miała nawet telefonu komórkowego. Przed sądem stanęło małżeństwo z powiatu ryckiego.

Monika J. i Sławomir J. dostali wówczas dofinansowanie na maszyny drukarskie o łącznej wartości grubo ponad 2 mln zł. Pieniędzy jednak, jak dowodzą śledczy, nie wydali na deklarowany sprzęt...

Wzięli ogromne dofinansowanie. Co było dalej?

Jak dowodzi prokurator, 51-letnia Monika i 55-letni Sławomir J., małżeństwo z powiatu ryckiego, dzięki sfałszowaniu dokumentów i poświadczeniu nieprawdy doprowadziło Urząd Marszałkowski w Lublinie, reprezentowany przez Lubelską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości. Wydarzenia te miały miejsce kilkanaście lat temu. Para dostała wówczas dofinansowanie na maszyny drukarskie o łącznej wartości grubo ponad 2 mln zł.

W akcie oskarżenia wyczytujemy długą listę ich „grzechów”, m.in.: podrobione oświadczenie z banku o rzekomym uruchomieniu linii kredytowej na 2,5 mln zł, podrobione faktury VAT czy podrobione podpisy Zofii B.

Według śledczych sprzętów drukarskich państwo J. nie kupili. Świadczą o tym choćby wyniki kontroli przeprowadzone przez urzędników z LAWP-u, gdy w drukarni ujawniono znacznie starsze maszyny niż te, które miały zostać zakupione.

Wspomniana Zofia B. to matka Moniki J., na którą zarejestrowane było przedsiębiorstwo i której podpisy widniały na wielu dokumentach związanych z działalnością drukarni. Jak wynika z ustaleń śledczych, starsza kobieta nie brała żadnego udziału w pracy przedsiębiorstwa. Nigdy nie obsługiwała komputera, nie miała poczty elektronicznej, nie posiadała nawet telefonu komórkowego.

Śledczy: Monika wykorzystała chorobę matki

Co więcej, w czerwcu 2019 roku Monika J. miała doprowadzić swoją matkę Zofię B. do kolejnego niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Prokurator dowodzi: kobieta wykorzystała to, że jej matka choruje na Alzheimera w zaawansowanym stadium i uzyskała od niej prawo do sprzedaży działki wraz z budynkami. Sprzedała nieruchomość za 300 tys. zł, z czego po uregulowaniu długów wobec ZUS-u i gminy zostało prawie 180 tys. zł. Całą tę kwotę miała przejąć na konto swojej firmy.

Wyszli za poręczeniem

W lipcu ub.r. parę aresztowano na okres trzech miesięcy. Niedługo później Sąd Okręgowy w Lublinie zastosował wobec nich areszt warunkowy - dostali możliwość wyjścia na wolność po wpłaceniu poręczenia majątkowego - po 20 tys. zł od osoby. Dlatego odpowiadają przed sądem z wolnej stopy.

Obrona chciała, by sąd kontrolował prasę

Proces Moniki i Sławomira J. ruszył w poniedziałek, 27 października, przed Sądem Okręgowym w Lublinie. Jeszcze przed rozpoczęciem procesu obrońca oskarżonych zawnioskowała o to, by sąd kontrolował relacje prasowe z tego procesu, a konkretnie... filtrował przez rzecznika prasowego sądu to, co w tej sprawie trafi do mediów. Mecenas zwracała uwagę na to, że artykuł opisujący dotychczasowe ustalenia śledczych i postawione zarzuty Monice i Sławomirowi J. był bardzo szczegółowy. Jej zdaniem może to wpływać m.in. na wyjaśnienia świadków w tej sprawie, którzy nie mieli dotychczas styczności z procesami sądowymi. Wnioskowała także o nieudostępnianie dziennikarzom akt tej sprawy.

Po wysłuchaniu tej argumentacji sędzia zdecydowała o tym, że jawność procesu nie zostanie wyłączona, a co za tym idzie, przebieg rozpraw może być normalnie relacjonowany na łamach prasy.

Oskarżeni mają dwójkę obrońców. Drugi z adwokatów wnioskował o to, by sąd ograniczył uczestnictwo w roli oskarżyciela posiłkowego brata oskarżonej Moniki J. Argumentował to m.in. przypuszczeniem, że cała sprawa jest nacechowana na tle konfliktu rodzinnego. Sędzia i tego wniosku jednak nie uwzględniła.

Nie przyznają się

Monika J. nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. Oznajmiła w poniedziałek, że nie będzie składać wyjaśnień i odpowiadać na pytania. Odczytano więc zapis wyjaśnień, jakie składała w czasie śledztwa. Twierdziła wtedy, że inwestycje związane z drukarnią były konsultowane z jej matką, która też osobiście podpisywała wszystkie dokumenty. Przekonywała przy tym, że ma konflikt z bratem, który chciał przejąć drukarnię. Podkreślała, że sprzedaży nieruchomości dokonywano w porozumieniu z rodzicami.

Do popełnienia zarzucanych mu czynów nie przyznał się również Sławomir J. Także i on odmówił składania w poniedziałek w sądzie wyjaśnień. Z odczytanych, które składał podczas śledztwa, wynika, iż on miał w ogóle nie zajmować się zarządzeniem drukarnią, a wykonywał za to inne zadania, jak na przykład opracowaniem wycen dla klientów czy rozwożeniem towaru. Według jego słów, o losach drukarni mieli decydować teściowie, a jego żona, Monika J., miała wykonywać ich polecenia. Zastrzegał, że on nie brał udziału w kontrolach, które w drukarni przeprowadzał LAWP. Po odczytaniu wyjaśnień sędzia zapytała oskarżonego, czy potwierdza, iż składał takie zeznania.

- Odmawiam odpowiedzi na to pytanie, złożę później stosowne oświadczenie - powiedział Sławomir J.

Oskarżonym grozi kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Kolejna rozprawa pod koniec listopada.

Dominik Smagała

WSP

Dramat na DK63.

Zderzenie samochodu z motocyklem. Lądował LPR

Fot. OSP Wohyń

W niedzielę, 2 listopada na drodze krajowej nr 63 w Bezwoli na skrzyżowaniu kierującym z Wohynia do Międzyrzeca Podlaskiego kierujący Nissanem nie ustąpił pierwszeństwa i zderzył się z motocyklem. 44-latek kierujący jednośladem trafił do szpitala, a na miejscu lądował śmigłowiec ratunkowy.

Kacper Ciuksza

Zbyt szybcy w drodze na cmentarze – dwóch piratów drogowych zatrzymanych

Fot. KPP Opole Lubelskie

W ciągu zaledwie kilku minut funkcjonariusze zatrzymali dwóch kierowców, którzy jechali za szybko

POWIAT OPOLSKI: W sobotę, 1 listopada w Kolonii Łaziska (powiat opolski, gmina Łaziska) mundurowi prowadzili kontrolę w miejscu, które od dawna budzi niepokój okolicznych mieszkańców. Jak się okazało - słusznie.

Pierwszy wpadł 21-letni mieszkaniec gminy Łaziska, który za kierownicą Volkswagena pędził o ponad 40 km/h za szybko. Został ukarany wysokim mandatem i dziewięcioma punktami karnymi. Kilka minut później w to samo miejsce wjechał 41-letni kierowca Citroena z powiatu lubelskiego, który również zbyt mocno wcisnął pedał gazu, przekraczając prędkość o ponad 30 km/h. Skończyło się kolejnym mandatem i siedmioma punktami karnymi.

Agnieszka Gołębiowska

Pijany Ukrainiec doprowadził do wypadku. Nie żyje 75-latek

75-latek zginął w wypadku. Doprowadził do niego nietrzeźwy kierowca z Ukrainy

Fot. Policja

HRUBIESZÓW: W gminie Teratyn w powiecie hrubieszowskim nietrzeźwy obywatel Ukrainy doprowadził do zderzenia, w wyniku czego zginął 75-latek.

Do zdarzenia doszło w piątek na Drodze Wojewódzkiej nr 844 łączącej Chełm z Hrubieszowem w miejscowości Teratyn w powiecie hrubieszowskim. Z ustaleń wynika, że 62-letni obywatel Ukrainy rozpoczął manewr wyprzedzania trzech samochodów, kiedy jeden z nich rozpoczął skręcanie w lewo. W wyniku tego uderzył w samochód marki Kia.

Tym autem podróżowali seniorzy - 75-latek z powiatu krasnostawskiego i 71-letnia pasażerka. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu, a kobieta z obrażeniami trafiła do szpitala. Kierowca Audi nie odniósł żadnych obrażeń.

Obywatel Ukrainy miał ponad pół promila alkoholu w organizmie.

Kacper Ciuksza

eprasa.pl 30ea051f73

Nasi rolnicy z nagrodami

Grzegorz Pszczoła z Piotrowic w Gminie Nałęczów oraz Mateusz Maruszewski z Baranowa zostali laureatami plebiscytu „Rolnik z Lubelskiego”.

Fot. Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego

Nasi rolnicy odnieśli sukces w dwóch kategoriach

„Rolnik z Lubelskiego” to konkurs organizowany co roku przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, który wyróżnia najbardziej innowacyjnych i zaangażowanych rolników z województwa lubelskiego.

Nagrody są przyznawane w czterech kategoriach - produkcja zwierzęca, produkcja roślinna, ogrodnictwo i sadownictwo oraz producent - przetwórca. Oceniane są przede wszystkim efektywność gospodarowania, wprowadzanie innowacji, dbałość o środowisko oraz zaangażowanie w życie lokalnej społeczności.

W minionym tygodniu 27 października odbyło się podsumowanie tegorocznej edycji plebiscytu. Organizatorzy zaprosili nagrodzonych gospodarzy do udziału w uroczystej gali, zorganizowanej w Lubelskim Centrum Konferencyjnym. A wśród laureatów znaleźli się mieszkańcy powiatu puławskiego. Drugie miejsce w kat. produkcja zwierzęca zajął Grzegorz Pszczoła z Piotrowic pod Nałęczowem - hodowca krów mlecznych. Trzecią lokatę w kat. producent-przetwórca zdobył z kolei Mateusz Maruszewski z Baranowa, który prowadzi specjalistyczne gospodarstwo, zajmujące się uprawą truskawki. Uprawę tych smacznych owoców ambitny rolnik połączył z wyrobem przepysznych lodów, do produkcji których używane są truskawki z jego gospodarstwa, a które od pewnego czasu można kupić w sezonie wiosenno letnim w punkcie „Lody z Farmy” w Puławach przy ul. Wróblewskiego.

- Ten rok pokazał nam, że Lody z Farmy to nie tylko lody, ale również wsparcie lokalnego rolnictwa. Tysiące litrów mleka, tysiące litrów śmietanki, setki kilogramów owoców i warzyw z powiatu lubartowskiego i puławskiego. Bardzo wam dziękuję. Do zobaczenia w przyszłym sezonie lodowym i sezonie truskawkowym - komentuje na oficjalnym profilu „Lodów z Farmy” Mateusz Maruszewski.

Marta Pietroń

Wyniki konkursu „Rolnik z Lubelskiego 2025”:

kat. produkcja zwierzęca
Jerzy Trześniewski - I miejsce
Grzegorz Pszczoła - II miejsce
Arkadiusz Zaniewicz - III miejsce

kat. produkcja roślinna
Janusz Skrzypek - I miejsce
Tomasz Szpakowski - II miejsce
Dominik Ciołek - III miejsce

Arkadiusz Zaniewicz - Wyróżnienie
Karol Banach - Wyróżnienie
Adam Szponar - Wyróżnienie
Hubert Kicia - Wyróżnienie
Damian Kołodziej - Wyróżnienie
Tomasz Chlebek - Wyróżnienie
Adam Bojarski - Wyróżnienie

kat. ogrodnictwo i sadownictwo
Sebastian Huber - I miejsce
Michał Skorek - II miejsce
Elżbieta Buła - III miejsce

Kamil Błaszczak - Wyróżnienie
Tomasz Połeć - Wyróżnienie

kat. producent–przetwórca
Kamil Psiuk - I miejsce
Jolanta Mazurkiewicz - II miejsce
Mateusz Maruszewski - III miejsce

Wielki sukces rolnika z Chodla!

Wśród zwycięzców znalazł się Sebastian Huber z gminy Chodel, który zdobył pierwsze miejsce w kategorii „Ogrodnictwo i sadownictwo”. Jego gospodarstwo zostało docenione za nowoczesne podejście do sadownictwa, wysoką jakość produkcji oraz troskę o środowisko. To ogromny sukces zarówno dla rolnika, jak i całej lokalnej społeczności, która może być dumna z jego osiągnięć.

Rozmowa z Sebastianem Huberem – laureatem konkursu „Rolnik z Lubelskiego 2025” w kategorii ogrodnictwo i sadownictwo

„Rolnictwo to nie tylko praca, to sposób na życie”

W – Panie Sebastianie, serdecznie gratulujemy zwycięstwa! Co dla Pana oznacza tytuł „Rolnika z Lubelskiego 2025” w kategorii ogrodnictwo i sadownictwo?

– Jest to dla mnie ogromne wyróżnienie, którego się, szczerze mówiąc, nie spodziewałem, kiedy zaproszono mnie na galę. To z całą pewnością jeden z pozytywnych momentów podsumowujących moją pracę i działalność na rzecz rolnictwa – przez jednych zauważaną bardziej, przez innych wcale. Praca zawodowa to jedno, działalność społeczna w interesie całej branży w moim przypadku to drugie.

Gala finałowa szóstej edycji konkursów „Rolnik z Lubelskiego” i „Ekolubelskie” odbyła się w poniedziałek, 27 października w Lubelskim Centrum Konferencyjnym

Staram się pogodzić te wszystkie aspekty i robić to najlepiej, jak potrafię – efektywnie i z korzyścią dla społeczeństwa oraz całego sektora. Nie jest tajemnicą, że prowadzę również działalność polityczną, ale w tym konkretnym przypadku staram się jej nie łączyć z pracą zawodową. Nie sprawując żadnej funkcji publicznej, ewentualne przesłanki polityczne są bezpodstawne. Sama nagroda jest dla mnie impulsem do jeszcze większego zaangażowania, inwestycji i determinacji, a także podsumowaniem całokształtu mojej działalności na rzecz polskiego rolnictwa.

W – Proszę opowiedzieć, jak wygląda Pana gospodarstwo. Czym się Pan zajmuje i jakie gatunki Pan uprawia?

– Prowadzę wraz z żoną rodzinne gospodarstwo ogrodnicze przekazane przez rodziców. Główną uprawą jest malina letnia przemysłowa – odmiany Glen Ample, Glen Dee oraz Oktawia – na powierzchni ponad 3 hektarów. Produkujemy również malinę jesienną, polską odmianę Polonez oraz prowadzimy sad śliwkowy z odmianą Węgierka Dąbrowicka. Całość plantacji jest nawadniana i prowadzona metodą konwencjonalną w gruncie. Owoce jagodowe, a szczególnie malina, to uprawy wysoce ekonomiczne, wymagające ogromnego nakładu pracy i energii, niewspółmiernego z produkcją roślinną. Natomiast przy korzystnej koniunkturze 1 hektar malin może ekonomicznie zastąpić 20-30 hektarów zbóż. W naszym regionie dominują właśnie takie gospodarstwa o powierzchni 5-10 hektarów.

W – Jakie rozwiązania ekologiczne lub innowacyjne wprowadził Pan w swoim gospodarstwie?

– Zrównoważone rolnictwo znamy wszyscy dokładnie od 2004 roku, czyli od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej. Wszyscy producenci, nie tylko przemysłowi, muszą stosować się do wysokich i restrykcyjnych norm dotyczących użycia środków ochrony roślin i nawozów. Najlepiej byłoby znaleźć złoty środek pomiędzy ekologią a konwencją, ale tak się nie da. Utrzymując wysoki tonaż i ekonomiczność produkcji, muszę bazować na metodach konwencjonalnych, wykonując zabiegi zgodnie z programem rejestracji środków na dany rok w Polsce. Nie przeszkadza to jednak we wprowadzaniu innowacji – wykorzystuję środki biologiczne czy spożywcze, takie jak soda, węglany czy olejki eteryczne. Staram się uzyskać jak najlepszą jakość oraz zabezpieczyć plantację, bo to ostatecznie wpływa na rachunek ekonomiczny. Jak wielu producentów, także ja dokonuję przeróbek i udoskonaleń w maszynach i sprzęcie, dostosowując je do własnych potrzeb – czasami budując je wręcz od podstaw.

W – Czy korzysta Pan z funduszy unijnych lub programów wspierających rozwój rolnictwa?

– Przy niedużym areale możliwości skorzystania z dotacji są dość ograniczone – również ze względu na ekonomiczność produkcji i wymagania biznesplanowe. Mniejsze gospodarstwa są, realnie oceniając, albo za biedne, albo za bogate, żeby uzyskać odpowiednią liczbę punktów w programach restrukturyzacyjnych. Korzystaliśmy tylko z jednej modernizacji, która była w danym momencie dostępna. W przyszłości planuję przystąpić do jednego z zapowiadanych programów, by przeznaczyć fundusze na inwestycje i zakup ziemi, powiększając gospodarstwo.

W – Jaką radę dałby Pan młodym osobom, które dopiero myślą o założeniu gospodarstwa?

– W moim przypadku decyzja była czymś naturalnym – można powiedzieć, że wychowałem się w malinach i sadach, więc kontynuuję charakter produkcji naszego gospodarstwa, zachowując ciągłość od ponad 50 lat.
Musimy iść z duchem czasu, więc modernizujemy wszystko w miarę możliwości. Młodzi muszą wiedzieć, czego chcą i czego oczekują. Powinni liczyć siły na zamiary – przejęcie gospodarstwa i kontynuowanie produkcji jest najbardziej optymalne. Jeśli dana produkcja nie rokuje, jak np. obecnie produkcja zwierzęca, trzeba myśleć o przekwalifikowaniu gospodarstwa – a to wymaga nakładów.
Polecam obserwować rynek, analizować zagrożenia i możliwości finansowe w perspektywie kilku lat. Oczywiście zachęcam młodych do kontynuacji pracy na roli – przejęcie gospodarstwa jest zdecydowanie łatwiejsze niż zaczynanie od zera.

W – Jakie ma Pan plany na przyszłość?

– Każdy gospodarz powinien wybiegać w przyszłość. Ja również – mam plan na powiększenie gospodarstwa, co wiąże się z kolejnymi inwestycjami, by zachować jak największą ergonomię i ekonomię produkcji. Priorytetem jest przestawienie się na system zbioru mechanicznego – taki trend jest już wyraźnie widoczny w całym sadownictwie, również ze względów ekonomicznych.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 30ea051f73

Witamy na świecie

Nikodem Szewczak z tatą, Karwacz
ur. 24 października, g. 15.34; 3440 g, 52 cm
Rodzice: Monika, Patryk

Alicja Barszczuk z tatą, Michałówka
ur. 29 października, g. 11.01; 3550 g, 53 cm
Rodzice: Elwira, Robert
Rodzeństwo: Natalia, Zuzia

Aleks Szpil, Parczew
ur. 25 października, g. 3.08; 4880 g, 60 cm
Rodzice: Magdalena, Marcin
Rodzeństwo: Nela

Ania Łoboda, Lublin
ur. 25 października, g. 21.40; 3890 g, 56 cm
Rodzice: Ewelina, Tomasz

Nikodem Biaduń, Poizdów Kolonia
ur. 26 października, g. 12.21; 3050 g, 55 cm
Rodzice: Sara, Damian

Milan Piesta, Serokomla
ur. 28 października, g. 9.44; 3190 g, 53 cm
Rodzice: Marta, Karol
Rodzeństwo: Maja, Tymek

Kinga Marciniuk, Jabłoń
ur. 28 października, g. 11.42; 4020 g, 56 cm
Rodzice: Magdalena, Piotr
Rodzeństwo: Miko

Jan Ptasiński, Kodyń
ur. 30 października, g. 6.34; 3680 g, 54 cm
Rodzice: Justyna, Paweł
Rodzeństwo: Klara

Ksawery Szepietowski, Baszki
ur. 26 października, g. 7.37; 3520 g, 54 cm
Rodzice: Monika, Adrian
Rodzeństwo: Honorata

Antonina, Maleszyk, Wólka Siemieńska
ur. 31 października, g. 7.05; 3600 g, 58 cm
Rodzice: Aleksandra, Damian
Rodzeństwo: Nel

Stanisław Szczygielski, Jasionka
ur. 27 października, g. 17.26; 3110 g, 57 cm
Rodzice: Joanna, Paweł
Rodzeństwo: Marcel, Szymon

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Precel, Katarzyna Kamola, Warszawa

Denis, Małgorzata Bielecka, Jamy

Czworonożny przyjaciel Eugeniusza Lewczuka, Piszczac Kol.

Buła, Paweł Socha, Lubartów

eprasa.pl 30ea051f73

Zaduma, pamięć i hołd – nie tylko we Wszystkich Świętych (cz. I)

Historia Jabłonia w grobach zapisana

Unici, rzymscy katolicy i prawosławni. Chłopi, mieszczanie i szlachta. Rolnicy, powstańcy i żołnierze. Polacy, Rusini, Rosjanie, Niemcy, a nawet Estończyk. Dwa cmentarze i krypta pod kościołem. Nekropolie Jabłonia są nie tylko miejscem spoczynku, ale i dokumentem historii pogranicza Podlasia i Polesia.

Grób żołnierzy poległych w zwycięskim starciu z Sowietami pod Jabłoniem otoczony jest troską mieszkańców

Cmentarze w Jabłoniu położone są przy kościele po obu stronach drogi Jabłoń – Kudry. Wśród łąk i zagajników, z dala ode wsi, zachwycają otaczającą je zielenią, tworzą malowniczy zakątek. Warto jednak przypomnieć, że najstarsza nekropolia w Jabłoniu położona była w środku wsi, ale dzisiaj nie ma po niej żadnego śladu. Teren po dawnej cerkwi i cmentarzu wokół niej został zniwelowany i zabudowany.

Jabłoń, podobnie jak wszystkie okoliczne miejscowości, ma bogatą i urozmaiconą historię, przeżywała wiele zmian. Co najmniej od XVI wieku istniała tu parafia prawosławna, potem unicka, pod wezwaniem Świętej Trójcy. W czasie rozbiorów, po powstaniu styczniowym, przekształcono ją, tym razem pod policyjny przymusem, ponownie w prawosławną. Wierni obrządku łacińskiego należeli do Rossosza.

Cmentarz przy cerkwi *dylami oparkaniony*

Do połowy XIX wieku (tak jak każdej innej świątyni) wokół cerkwi funkcjonował cmentarz parafialny. Już w protokole wizytacji cerkwi z 1801 r. zapisano, że „znajdujący się przy niej nieduży cmentarz dylami oparkaniony jest za blisko osiadłości mieszkalnych do pogrzebania ciał, za niegodny uznany". Kiedy został zlikwidowany i rozpoczęto pochówki w nowym miejscu, za wsią? Musiało to stać się między 1812 a 1853 rokiem: w zapiskach z wizytacji cerkwi 1812 r. jeszcze się o nim wspomina, ale w roku 1853, kiedy Konsystarz Generalny wydał rozkaz zamknięcia cmentarzy na placach procesjonalnych (przy cerkwiach), dziekan Dekanatu wisznickiego pisał, że „w Jabłoniu istnieje osobno założony cmentarz grzebalny". Usytuowano go na terenie określanym dawniej jako „grodzisko".

Kto żyw do kościoła

W kwietniu 1905 r. car Mikołaj II wydał ukaz tolerancyjny kończący okres prześladowania unitów. Korzystając z możliwości wyboru wyznania mieszkańcy Jabłonia w znakomitej swojej większości zapisali się do rzymskokatolickiej parafii w Wisznicach.

We wsi wówczas nie było kościoła obrządku łacińskiego. Tylko w pałacu Zamoyskich była mała kaplica, z której mogła korzystać rodzina właścicieli. Od czasu do czasu pozwalano służbie folwarcznej brać udział w nabożeństwach pod warunkiem, że „będą przystojnie zachowywać się".

W roku 1906 ówczesny właściciel Jabłonia – hrabia Tomasz Zamoyski, mając na uwadze niedogodności wiernych, postanowił rozpocząć starania o wzniesienie kościoła w Jabłoniu. Ofiarował grunt pod kościół, plebanię, a także cmentarz. W 1912 r. budowa świątyni pod wezwaniem Św. Tomasza z Villanowy została ukończona. Ziemie pod cmentarz ogrodzono. Od tego momentu większość pochówków odbywała się na nowym cmentarzu. Formalności załatwiano w Wisznicach, a zmarłych grzebano na miejscu. Parafię erygował w 1919 roku biskup podlaski Henryk Przeździecki.

Fundatorzy w krypcie

W krypcie kościoła pochowany jest jego główny fundator, który zmarł w 1935 r. Są tutaj też groby rodziny Mazurków Franciszka – leśniczego w majątku Zamoyskich, jego syna Aleksandra znanego rajdowca oraz wnuka Bogdana – muzyka i kompozytora.

Ze wszystkich wojen

Cmentarz (dzisiaj nazywany „starym") urzeka aleją lipową, zachowało się kilka pięknych starych nagrobków. Tutaj są małe mogiłki dzieci i ludzi różnej profesji, którzy żyli wśród nas. Aleję kończy zbiorowa mogiła i pomnik żołnierzy z generała Kleberga poległych 29 września 1939 r. w czasie bitwy z Sowietami pod Jabłoniem. Oddzielnie zachował się mały grób 16-letniego Estończyka.

W mogile zbiorowej na cmentarzu wojennym pochowani są żołnierze różnej narodowości, którzy zginęli w czasie I wojny światowej i walkach po jej zakończeniu. Są to zarówno groby rosyjskie, polskie i niemieckie. Dzisiaj na miejscu tych grobów jest piękna murawa. Na mogile żołnierzy, jak co roku, palą się dziesiątki zniczy.

Po przeciwnej stronie drugi jest tzw. „nowy cmentarz" założony na miejscu dawnego prawosławnego z XIX wieku.

cdn.

Ada Ukalska

Maria Ludwika z Krasińskich księżna Czartoryska (1883-1958) - pani m.in. w Gułowie i Dębowicy (cz. VIII)

Śladem największej dziedziczki

Były sobie cztery księżniczki Czartoryskie. Najstarsza Małgorzata wyszła za księcia Burbona Sycylijskiego. Elżbieta za Adama Zamoyskiego. Anna Maria, zwana w rodzinie Jolantą, za Władysława Radziwiłła. A najmłodsza Tereska za syna leśniczego z Gułowa (pow. łukowski), Jasia Kowalskiego. Ale to nie był taki całkiem zwyczajny Kowalski.

W 1927 roku stary drewniany dworek po Krasińskich został zastąpiony nowym murowanym. Zdjęcie znaleźliśmy na arcyciekawym, zawierającym mnóstwo fascynujących, rzetelnie gromadzonych informacji, profilu facebookowym „Gułów i okolice"

Miłość księżniczki Teresy do przystojnego syna leśniczego z majątków Czartoryskich w Gołuchowie, a potem w Gułowie, przetrwała wojenną zawieruchę. Upartej księżniczce ukochanego udało się odnaleźć, pomimo że w konspiracji zmienił imię i nazwisko - z Jana Wierusz-Kowalskiego stał się Michałem Grodą i jako taki służył teraz w ludowym wojsku. Wojenne zasługi, udział w walkach z Niemcami i Ukraińcami teraz stały się skrzętnie ukrywanymi tajemnicami. Młodzi pobierają się, rodzi się trójka dzieci. O dawnym majątku i dworskich luksusach zostało tylko wspomnienie. W potężne tarapaty rodzina wpada w grudniu 1948 roku, kiedy Jana Michała zamyka bezpieka. Teresa zostaje bez środków do życia. Mimo że matka i siostry wtedy całkiem nieźle prosperują we Francji, udzielenie pomocy nie wydaje się zadaniem łatwym, „żelazna kurtyna" jest dość szczelna. Z trudem udaje się załatwić pracę w jakimś biurze, ukrywając oczywiście arystokratyczne pochodzenie.

Przegrali z okolicznościami

Groda wyszedł z więzienia po trzy i pół roku, po śmierci Stalina. Z gruźlicą i wypalonymi wlewanym w czasie tortur do gardła wrzątkiem migdałami. Mimo tylko 36 lat był starcem. Teresa z kolei nie najlepiej radziła sobie z domowymi obowiązkami, ich córka Maria Groda-Kowalska wspomina, że jako siedmiolatka praktycznie musiała przejąć opiekę nad domem. Rzecz cała skończyła się dość smutnym rozwodem. Jak się wydaje, braku „i żyli długo i szczęśliwie" nie należy dopatrywać się w różnicy pochodzenia - siostra Tereski, pani Radziwiłłowa trafiła też nie najlepiej...

Sama księżna Maria Ludwika po wojnie skoncentrowana była na utrzymaniu majątku krakowskiego - rodzinie udało się, przy kurateli rządu, utrzymać Muzeum. W 1947 roku wyjechała na stałe do Francji, gdzie Czartoryskim udało się utrzymywać Hotel Lambert w Paryżu i willę na Lazurowym Wybrzeżu. Zmarła w 1958 roku w Cannes. W 2018 jej ciało przewieziono do krypty kościoła w Sieniawie.

Została aleja

Włości gułowskie zostały odebrane w ramach reformy rolnej, na gruntach dawnego majątku Krasińskich i Czartoryskich powstaje Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Iskra". Dwór, w którym spotkali się Teresa i Jan spłonął w 1943 roku, podpalony przez partyzantów, mimo że jego mieszkańcy byli czynnie zaangażowani w działalność konspiracyjną, prowadzono w nim m.in. tajne nauczanie. Jedynym śladem dawnego założenia są relikty parku.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 30ea051f73

Niepotrzebna śmierć bohatera dwóch narodów

W tem zdarzeniu huncwockiem zginął Berek pod Kockiem...

Do tej bitwy wcale nie musiało dojść. W zasadzie nawet nie powinno. Dowódca oddziału kawalerii na pierwszą wieść o Węgrach stojących kilka kilometrów od niego, nie zważając ani na porę, układ sił, brak rozeznania ani na własną formę, poderwał szwadron w Serokomli i poleciał do Kocka...

Berek Joselewicz pod Kockiem - fragment obrazu Juliusza Kossaka

Historia dowodzi, że Kock po prostu nie jest najlepszym miejscem do rozgrywania bitew. Pisze pani Hanna Krall we wspaniałym reportażu „Narożny dom z wieżyczką": Jedzie się przez ziemie, na których miejscowości noszą nazwy – Krzywda, Ofiara, Samoklęski... Na których wszystko działo się po raz ostatni.
Tutaj nigdy nie było początków. Tu były końce.
Tutaj walczył po raz ostatni Berek Joselewicz.
Tutaj walczył po raz ostatni generał „Kruk", bohater powstania styczniowego.
Tutaj walczył po raz ostatni generał Kleeberg.
Jakby wybierali sobie te miejsca i z daleka przyjeżdżali specjalnie po to: by przegrać. Jakby ta ziemia do niczego innego niż klęska i śmierć już się nie nadawała...

Berek Joselewicz urodził się w 1764 w Kretyndze (dziś na Litwie, koło Kłajpedy). W odróżnieniu od pobratymców z południowo-wschodniej części Rzeczypospolitej, pozostających pod wyraźnym wpływem chasydyzmu, miał szansę na otrzymanie przyzwoitego wykształcenia świeckiego. Jego rodzina pełniła rolę ekonomów w dobrach, podłej skądinąd pamięci, biskupa Józefa Massalskiego, późniejszego zdrajcy.

Jako faktor podróżuje z nim po całej Europie, pilnuje interesów, ale też zdobywa znaczną ogładę i szerokie horyzonty. Dalece wykraczające poza perspektywę kupca. Mówi po polsku, francusku, niemiecku, może i rosyjsku. Około 1788 roku pracuje już na własny rachunek, mieszka pod Warszawą na Woli. Żeni się chyba dość bogato - bo z wyjątkową ponoć brzydulą....

Żyd, który zechciał być żołnierzem

Kiedy wybucha powstanie, początkowo angażuje się w służbę w milicji miejskiej i dostawy dla wojska, ale już 23 kwietnia 1794, wraz z Józefem Aronowiczem, zgłaszają się do Naczelnika z wnioskiem o zgodę na zaciąg Żydów do lekkiej kawalerii. I ją dostają, Kościuszko uwielbia takie projekty. Odezwę werbunkową ponoć wysmażył sam Niemcewicz. Berek zostaje pułkownikiem, jest wzór mundurów, zgoda na zachowanie bród i kilku innych wymogów religijnych. Wydaje się wprawdzie, że udział żydowskich żołnierzy w Insurekcji nie był tak znaczny, jak często się o nim zwykło wspominać, na pewno jednak był zjawiskiem tak zaskakującym, że często odnotowywanym.

- Znam materiały i kiedyś wykażę, że udział Berka Joselewicza w insurekcji był zwykłą hucpą - odgrażał się wprawdzie Karol Zbyszewski, ale słowa - przynajmniej w znany nam sposób - nie dotrzymał.

Trzy konie pod nim padły

Sławę zdobywają w strasznym dniu obrony Woli przed hordami Suworowa. Tę szaloną bitwę opisywał (trochę z wyobraźni...) Józef Opatoszu, tworzący w ijdysz pisarz, którego książkę „W lasach polskich", piękną panoramę dawnego, żydowskiego Kocka, trzeba było tłumaczyć na polski.

- Pomnę... – opowiada starzec – nocka była jasna, gwiazdy leżały gęsto obsypane jak ospa wietrzna... Siedzieliśmy przy ogniskach, gawędzili, odmawiali kawałki modlitwy i inne strofki żydowskie", a rano (walki na Pradze wypadły w święto Jom Kippur, ale rabin dał pułkowi dyspensę) rozpętała się bitwa. „Powietrze gorzało, ogień ział i ział... Berek biegł z jednego okopu do drugiego, trzy konie w ten ranek pod nim padły, a co raz jak krzyknął pal – harmaty huknęły... Biliśmy się o każdą piędź ziemi, a krew się lała jak woda...

cdn.

Zbigniew Smółko

Pierwsza szkoła lotnicza w Dęblinie

Jak Francuzi uczyli nas latać

Pewną ciekawostką był samolot Morane. Był tzw. roulerem - miał skrócone skrzydła i wcale nie latał: służył do nauki kołowania na pasie. Dopiero potem młodzi lotnicy próbowali latać na m.in. Nieuportach...

Jednym z wyzwań powstającej armii odrodzonej w 1918 roku Rzeczypospolitej było stworzenie polskiego lotnictwa wojskowego. Pierwszymi instruktorami byli Francuzi, a jako docelową bazę zaplanowano Dęblin

Jako początek dęblińskiej Szkoły Orląt podaje się zwykle rok 1925 i powołanie w Grudziądzu Oficerskiej Szkoły Lotnictwa, którą dwa lata później przeniesiono na teren dzisiejszego powiatu ryckiego. W 1929 roku przekształciła się w Centrum Wyszkolenia Oficerów Lotnictwa łączącego różne jednostki szkoleniowe.

Jednak już wcześniej, w 1920 roku, dawna carska twierdza stała się bazą dla lotniczej placówki edukacyjnej, działającej pod nazwą Francuska Szkoła Pilotów

Trzy zabory, samolotów mało

Po odzyskaniu niepodległości twórcy polskiego lotnictwa wojskowego mierzyli się z problemami tej samej natury, co architekci innych obszarów działania odradzającego się państwa. Tutaj stopień skomplikowania był jednak jeszcze większy. Ludzi potrafiących latać, a nawet mających za sobą doświadczenia bojowe w czasie I wojny światowej było wielu. Znaczna część z nich miała wystarczające kompetencje, żeby być instruktorami. Tyle że każdy z nich szkolony był według innego wzorca, na innych maszynach i do innych celów. W gruncie rzeczy kompatybilność mniejsza i bardziej groźna niż różny rozstaw torów kolejowych. Dostępne samoloty różniły się od siebie w najbardziej podstawowych kwestiach, produkowane były w krótkich seriach. A wspomniana dostępność była niewielka, wymagająca od osób odpowiadających za zakupy szalonej pomysłowości. Zamawiać nie było u kogo, bo cała Europa lizała powojenne rany.

Fantastycznym źródłem informacji o pionierach polskiego lotnictwa - w tym w dużej części wojskowego - jest dostępna także w internecie, wydana w 1932 roku przez Romeykę i Borowskiego „Ku czci poległych lotników: księga pamiątkowa".

Ale determinacja była wielka.

Kupmy sobie Francuzów

Wobec trudnych perspektyw stworzenia placówki w oparciu o lokalne zasoby znaleziono rozwiązanie jedynie słuszne. Wykorzystując kontakty Armii Polskiej, rozpoczęto wiosną 1919 roku negocjacje z Francuzami celem „zakupienia" i sprowadzenia nad Wisłę całego kompletu: samolotów, instruktorów i programów szkolenia. Po sprawnych rozmowach, w dokładnie tych samych pociągach, w których wracali znad Sekwany Hallerczycy, jechali francuscy piloci dowodzeni przez majora Mauger de Varennes. Pierwszą bazą (namiotową) było lotnisko na Polach Mokotowskich. Do tego dwa dywizjony: pięć Morane`ów, 20 Caudronów g. III, 20 Nieuportów 23 i 5 Nieuportów 18. Chętnych do pobierania nauk było w bród: dwie tury adeptów przeszkolono w maju i czerwcu, kolejną jesienią 1919 roku. Do lutego 1920 całą kadrę stanowili Francuzi, dopiero potem stanowiska zdublowano Polakami, nazwę zmieniono na „Niższą Szkołę Pilotów w Warszawie" oraz przeniesiono szkołę - zgodnie zresztą z wcześniejszym zamiarem - do Dęblina.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Niegdyś plebania w Końskowoli była fortecą

Budynek znany powszechnie jako „plebania" znajduje się w Końskowoli opodal nadzwyczajnej urody i wartości skądinąd kościoła św. Anny.

Jest pamiątką po czasach, kiedy właśnie ta miejscowość stanowiła wiodący ośrodek w regionie, bez porównania istotniejszy niż Puławy, z którymi rywalizację przegrała dopiero z początkiem XVIII wieku.

Złotym wiekiem Końskowoli był początek XVI stulecia, kiedy Andrzej Tęczyński rozbudował wcześniejszą rodzinną siedzibę do takiego stanu, że współcześni nie wahali się nazwać jej zamkiem. Przez długie lata uważano, że ów mający niewątpliwie jakieś rzeczywiste walory obronne budynek zniknął z powierzchni ziemi gdzieś w zawierusze dziejowej, najpewniej w początkach XVII wieku i być może na jego miejscu stoi zbudowana za jednym zamachem ze wspomnianym kościołem obszerna plebania. Dopiero badania ostatnich dziesięcioleci wykazały, że zaginiony zameczek Andrzeja Tęczyńskiego mamy ciągle przed oczami: datowanie cofnięto o stulecie, odnaleziono też architektoniczne analogie m.in. z zygmuntowskim dworem w Piotrkowie. Owszem, później mieściła się tam plebania, ale same jej rozmiary wskazują, że budowanie takiego gmaszyska, nawet na potrzeby silnej parafii, nie miałoby najmniejszego sensu.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 30ea051f73

Wszystko za sprawą radzynianki, Agaty Grudzień

Teatr wróci do ROK!

23 listopada w sali kinowej Radzyńskiego Ośrodka Kultury odbędzie się wyjątkowy spektakl teatralny. O 14 przed naszą lokalną publicznością wystąpią aktorzy z wrocławskiego Teatru Sztampa. Mimo nazwy spektakl będzie niesztampowy - poznamy oryginalną i niepowtarzalną interpretację Dam i Huzarów Aleksandra Fredry.

„Damy i Huzary" to trzyaktowa komedia znanego twórcy m.in. *Zemsty*. Akcja toczy się wokół próby zeswatania majętnego brata jednej z sióstr gospodarza z córką jednej z nich.

To nie pierwszy raz, kiedy wrocławski teatr przyjedzie na Lubelszczyznę. Jak wielu z Państwa pamięta, zagrali już przed nami w lipcu w komedii tego samego autora („Mąż i żona").

Co wrocławscy aktorzy sądzą o Radzyniu?

W jedną z głównych ról wcieliła się wówczas rodowita radzynianka Agata Grudzień. Zapytaliśmy ich, jak wspominają występ w naszej klimatycznej sali.

Jacek Cybruch (Wacław - mąż z „Męża i żony")

To był mój pierwszy wyjazdowy spektakl ze Sztampą i radzyńska gościnność oraz zaplecze techniczne oranżerii przerosły moje oczekiwania. Dla mnie jako aktora-amatora występującego raz na pół roku na scenie, kontakt z publicznością jest zawsze rewelacyjnym przeżyciem, ale nigdy nie ma gwarancji, że widownia zareaguje tak, jak byśmy tego chcieli. Po spektaklach w Radzyniu byłem jednak podbudowany i już w trakcie czułem, że ta publiczność szczerze, serdecznie się śmieje i radzyniacy przyszli się dobrze bawić, a nie siedzieć i udawać jakby ich nie było.

Fot. Kacper Budziewicz

Ostatni występ spotkał się ze sporym uznaniem radzyńskiej publiczności. Odbyły się wówczas dwa spektakle

Nie wiem, kiedy będę mógł ponownie stanąć na teatralnych deskach, więc pielęgnuję to wspomnienie w sercu, bo ci przychylni ludzie i to historyczne miejsce tworzą naprawdę wyjątkowy klimat.

Karolina Karolak (Justysia - sekretarka z „Męża i żony")

Klimat w Radzyniu był naprawdę niepowtarzalny! Sale Oranżerii, klimatyczne oświetlenie, okolice Pałacu, ale przede wszystkim wspaniała publiczność, która nas bardzo ciepło przywitała, zostaną mi w myślach na długo! Bardzo się cieszę na powrót, z ogromną przyjemnością stanę znów na radzyńskich deskach teatralnych i mam nadzieję, że widzowie znów dadzą nam się porwać w inne miejsce.

W.Wz.

Agata Grudzień

(radzynianka na wrocławskiej emigracji, aktorka Teatru Sztampa)

Szanowni Czytelnicy Wspólnoty, po raz kolejny mam wielką przyjemność zaprosić Was do wspólnej teatralnej zabawy. Wraz z wrocławskim Teatrem Sztampa stanę na deskach „Oranżerii" w listopadowe niedzielne popołudnie (23 listopada o godz. 14), by zabrać Was w niepowtarzalną podróż w czasie, bo właśnie tej jesieni mija dokładnie 200 lat od pierwszej premiery „Dam i Huzarów" we Lwowie.
Przyznam, że ten spektakl jest dla mnie szczególny, bo jeszcze jako studentka Politechniki Wrocławskiej oglądałam go na widowni, skręcając się ze śmiechu i nieśmiało marząc, że może kiedyś udałoby mi się wrócić na scenę... ale nawet w najśmielszych snach nie przypuszczałam, że 13-osobowa obsada wybierze się w trasę na drugi koniec Polski, by zarażać swoją miłością do teatru! Już teraz jestem im za to bardzo wdzięczna i wierzę, że radzyńska publiczność ponownie zaskoczy swoją gościnnością i otwartością. Do zobaczenia w ROK-u!

Małgorzata Pilczuk

(założycielka Teatru Sztampa, reżyserka wystawianej komedii „Damy i Huzary")

Dziennik Teatralny napisał, że „przekornie i (z pozoru) wbrew nazwie łamiemy wiele konwencji", ale to chyba nie do końca prawda. Zamiast teatru symbolu wybraliśmy po prostu staromodny teatr słowa. W czasach, gdy dorabia się ideologię do dziury w płocie, stwierdziliśmy, że nie będziemy produkować kolejnej, zwłaszcza tam, gdzie nie jest ona potrzebna. Jesteśmy po prostu brygadą ludzi - studentów, inżynierów, lekarzy i nauczycieli - którzy od kilku lat po godzinach bawią się w teatr (...). Na pewną frywolność pozwoliliśmy sobie jedynie przy projektowaniu kostiumów i scenografii. Kostiumy stworzone przez Anię Kokocińską wykonane są wyłącznie z jeansu pochodzącego z recyklingu, który zbieraliśmy wspólnie z naszymi widzami.

Wystąpiły Przyjazne Nuty i Jubilados

W niedzielę, 26 października odbył się wyjątkowy koncert zespołów „Przyjazne Nuty" oraz „Jubilados", zorganizowany w ramach II etapu programu „Kultura Szyta na Miarę". Wydarzenie zostało dofinansowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Narodowe Centrum Kultury w ramach programu Dom Kultury+ 2025.

Fot. Tomasz Młynarczyk/ROK

Dwa zespoły dały wspaniały koncert. Po wszystkim występujący otrzymali owacje na stojąco

Projekt, zgłoszony przez Stowarzyszenie Klubu Seniora „Radzyńskie Wrzosy" oraz Stowarzyszenie „Przyjazne Nuty", połączył twórcze siły dwóch zespołów seniorskich. Koncert był nie tylko artystycznym przedsięwzięciem, lecz także przykładem współpracy środowisk senioralnych, promującym aktywność kulturalną i integrację międzypokoleniową.

Wydarzenie spotkało się z ciepłym przyjęciem publiczności, a wspólne występy artystów potwierdziły, że muzyka pozostaje jednym z najskuteczniejszych sposobów budowania wspólnoty i podtrzymywania tradycji lokalnej.

W.Wz.

Fot. Tomasz Młynarczyk/ROK

Czy w Radzyniu żyje się kolorowo?

Radzyń Podlaski zajął 41. miejsce w kraju oraz 5. w województwie lubelskim w ogólnopolskim raporcie „Ocena jakości życia w gminach 2025" przygotowanym przez firmę Algolytics. W zestawieniu ujęto 2477 gmin z całego kraju.

Badanie przeprowadzone w maju 2025 roku obejmowało ocenę takich obszarów jak bezpieczeństwo, edukacja, infrastruktura, dostępność usług, środowisko naturalne oraz warunki ekonomiczne. Radzyń osiągnął wysoki wynik dzięki połączeniu zalet większego ośrodka miejskiego – takich jak dobra dostępność instytucji i usług – z kameralnym charakterem mniejszego miasta.

Jak podkreśla burmistrz Radzynia Podlaskiego Jakub Jakubowski, rezultat ten jest efektem wieloletniej pracy lokalnej społeczności, samorządowców, przedsiębiorców i organizacji społecznych. Jednocześnie wskazuje on obszary wymagające dalszego rozwoju, w tym rozbudowę terenów zielonych i rekreacyjnych, podnoszenie jakości edukacji, usprawnienie komunikacji publicznej oraz wspieranie lokalnego biznesu.

TOP 10 w Lubelskiem wg ekspertów:

1. Tomaszów Lubelski
2. Świdnik
3. Chełm
4. Lubartów
5. Radzyń Podlaski
6. Łuków
7. Zamość
8. Biłgoraj
9. Biała Podlaska
10. Puławy

TOP 10 w Lubelskiem wg. ankietowanych:

1. Lubartów
2. Tomaszów Lubelski
3. Chełm
4. Biłgoraj
5. Zamość
6. Łuków
7. Lublin
8. Świdnik
9. Radzyń Podlaski
10. Włodawa

Według władz miasta, wysoka pozycja Radzynia w rankingu potwierdza, że jest to miejsce oferujące mieszkańcom dobre warunki życia, a także potencjał do dalszego, zrównoważonego rozwoju.

W.Wz.

RAD

eprasa.pl 30ea051f73

Jubileusz w Woli Osowińskiej

Świętowali 65-lat szkoły

W niedzielę, 26 października w Zespole Szkół Rolniczych w Woli Osowińskiej odbyły się uroczystości upamiętniające 65-lecie kształcenia rolniczego oraz XV rocznicę nadania szkole imienia Wincentego Witosa. Wydarzenie miało charakter historyczno-patriotyczny i zgromadziło licznych gości, absolwentów oraz mieszkańców.

Obchody rozpoczęły się Mszą Świętą w Kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Woli Osowińskiej, podczas której dziękowano za wieloletnią działalność szkoły, zaangażowanie nauczycieli i osiągnięcia uczniów. W homilii przypomniano postać Wincentego Witosa – patrona szkoły – oraz wartości, które głosił: uczciwość, pracowitość i miłość do Ojczyzny.

Po nabożeństwie uczestnicy przemaszerowali w uroczystym pochodzie do budynku szkoły. Towarzyszyła im Młodzieżowa Orkiestra Dęta Radzyń Podlaski–Czemierniki pod batutą Tomasza Nurzyńskiego, nadając wydarzeniu podniosły charakter.

Uczniowie szkoły zaprezentowali program artystyczny poświęcony postaci Wincentego Witosa. Inscenizacja przypomniała jego zasługi dla polskiego ruchu ludowego i państwowości. Występy taneczne i muzyczne przygotowane przez młodzież ukazały bogactwo polskiego folkloru oraz przywiązanie do tradycji. Finałem części artystycznej był występ z utworem „Rolnicze tango", będącym muzycznym hołdem dla historii szkoły.

Uczniowie biorący udział w występach otrzymali symboliczne upominki. Obchody zakończyły się wspólnym poczęstunkiem i krojeniem jubileuszowego tortu.

Dyrektor Żurawska-Polkowska podkreśliła, że 65 lat działalności to czas zobowiązujący do dalszego rozwoju. Szkoła aktywnie uczestniczy w programach międzynarodowych, takich jak Erasmus+, oraz współpracuje z uczelniami i pracodawcami, umożliwiając uczniom zdobycie praktycznego doświadczenia zawodowego.

Uroczystość stała się nie tylko okazją do wspomnień, ale również do podkreślenia roli, jaką szkoła odgrywa w życiu lokalnej społeczności. Wola Osowińska po raz kolejny potwierdziła, że tradycja i nowoczesność mogą iść w parze, a wartości głoszone przez Wincentego Witosa pozostają wciąż aktualne.

W.Wz.

Fot.Anna Hałas

Po nabożeństwie uczestnicy przemaszerowali w uroczystym pochodzie do budynku szkoły. Towarzyszyła im Młodzieżowa Orkiestra Dęta Radzyń Podlaski–Czemierniki pod batutą Tomasza Nurzyńskiego, nadając wydarzeniu podniosły charakter

Fot.Anna Hałas

Wola Osowińska po raz kolejny potwierdziła, że tradycja i nowoczesność mogą iść w parze, a wartości głoszone przez Wincentego Witosa pozostają wciąż aktualne

O G Ł O S Z E N I E

WÓJT GMINY ULAN-MAJORAT

informuje, że w okresie od 03 listopada 2025 r. do dnia 25 listopada 2025 r. wywieszony został na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Ulan-Majorat, Ulan-Majorat 57, 21-307 Ulan-Majorat, na stronie internetowej Gminy Ulan-Majorat www.ulanmajorat.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ulan-Majorat www.ulanmajorat.e-biuletyn.pl wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem i dzierżawę stanowiące własność Gminy Ulan-Majorat.

Szczegółowe informacje zamieszczono na wykazie.

Informacji w sprawie najmu i dzierżawy udzielają pracownicy Referatu Rozwoju, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Urzędu Gminy Ulan-Majorat, pokój nr 11, tel. (83) 351 80 69 wew. 45.

I N F O R M A T O R G M I N Y R A D Z Y Ń P O D L A S K I

INFORMACJE Z GMINY RADZYŃ PODLASKI

Nowe inwestycje drogowe w Gminie: podpisano umowę z wykonawcą

Władze Gminy Radzyń Podlaski podpisały umowę z Przedsiębiorstwem Robót Drogowych Lubartów S.A. na realizację zadania obejmującego przebudowę dwóch odcinków dróg w miejscowościach Brzostówiec i Zabiele.

Zakres inwestycji obejmuje przebudowę drogi o długości ponad 2 km w Brzostówcu oraz 234 m w Zabielu. Całkowity koszt przedsięwzięcia wynosi 2 276 876,21 zł, z czego 1 366 125,73 zł stanowi dofinansowanie zewnętrzne. Prace mają zostać zrealizowane w ciągu siedmiu miesięcy od dnia podpisania umowy.

Modernizacja lokalnej infrastruktury drogowej ma na celu poprawę bezpieczeństwa oraz komfortu mieszkańców. Inwestycja wpisuje się w szerszy plan rozwoju gminy, który zakłada sukcesywne podnoszenie jakości życia poprzez realizację kluczowych projektów infrastrukturalnych.

"Ta inwestycja to kolejny krok w realizacji naszej Strategii Rozwoju Gminy, której jednym z głównych celów jest poprawa infrastruktury drogowej oraz zwiększenie bezpieczeństwa i komfortu mieszkańców - pracujemy nad kolejnymi projektami. Dzięki przebudowie dróg w Brzostówcu i Zabielu poprawi się komunikacja lokalna, bezpieczeństwo ruchu drogowego oraz dostępność do poszczególnych części gminy. To ważna inwestycja dla rozwoju naszej społeczności." - dodaje Wójt Gminy.

Gminny Dzień Seniora - BIESIADA!

RAD

eprasa.pl 30ea051f73

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 13. KOLEJKI
KS Drelów - Absolwent 3:1
Orzeł - Unia Ż., 3:1
Grom - Podlasie II 0:1
Kujawiak - Victoria 1:7
ŁKS Łazy - Az-Bud 1:2
Red Sielczyk - Agrotex 0:0
Sokół - Lutnia 1:2
Unia K. - Bizon 3:1

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Podlasie II Biała Podlaska	13	34	46:17
2	Lutnia Piszczac	13	27	45:21
3	KS Drelów	13	26	34:15
4	Az-Bud Komarówka Podl.	13	26	42:22
5	Agrotex Milanów	13	26	48:22
6	Victoria Parczew	13	26	47:23
7	Orzeł Czemierniki	13	22	37:28
8	Sokół Adamów	13	22	19:17
9	Red Sielczyk	13	19	18:21
10	Absolwent Domaszewnica	13	14	23:27
11	Unia Krzywda	13	13	15:43
12	Unia Żabików	13	13	15:33
13	Grom Kąkolewnica	13	11	15:32
14	Bizon Jeleniec	13	11	22:41
15	ŁKS Łazy	13	5	16:37
16	Kujawiak Stanin	13	3	6:49

NASTĘPNA KOLEJKA (08.11., godz. 12:00): Unia Ż. - Grom, (08.11., godz. 14:00): Agrotex - Sokół, (08.11., godz. 18:00): Victoria - ŁKS Łazy, (09.11., godz. 11:00): Podlasie II - Kujawiak, (09.11., godz. 13:00): Az-Bud - Red Sielczyk, Lutnia - Unia K., (09.11., godz. 13:30): Absolwent - Bizon, (09.11., godz. 14:00): KS Drelów - Orzeł.

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 11. KOLEJKI
Dwernicki - AR-TIG 4:1
Orlęta II - Olimpia 4:1
Orlęta - Bór 4:1
Armaty - Gręzovia 5:1
Polesie - Tur 3:1
Bad Boys - pauza

TABELA KL. A - gr. II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlęta II Łuków	10	27	57:14
2	Armaty Stoczek Łuk.	10	23	35:16
3	Dwernicki Stoczek Łuk.	10	20	28:15
4	Olimpia Okrzeja	10	18	23:18
5	Orlęta Gołaszyn	10	16	30:24
6	Gręzovia Gręzówka	10	16	28:22
7	Polesie Serokomla	10	15	15:18
8	Bór Dąbie	10	10	19:28
9	Tur Turze Rogi	10	6	14:29
10	Bad Boys Zastawie	10	4	10:31
11	AR-TIG Huta Dąbrowa	10	4	10:54

Piłkarze Klasy A - gr. II zakończyli zmagania w rundzie jesiennej.

mp

Podlasie górą! „Jaro" trafia, Wnuk asystuje, Oleksiuk zadowolony

Podlasie Biała Podlaska kontynuuje swoją znakomitą passę na wyjazdach. Podopieczni trenera Macieja Oleksiuka pokonali 1:0 Stal Kraśnik, pokazując, że drużyna, która miała walczyć o utrzymanie, spokojnie może plasować się w czołówce tabeli III ligi.

Podlasie punktuje na wyjazdach wyśmienicie!

Decydujący cios padł w 81. minucie spotkania. Adrian Wnuk, młody, ambitny zawodnik Podlasia, idealnie obsłużył Jarosława Kosieradzkiego, który wbiegł w pole karne i precyzyjnym strzałem lewą nogą pokonał bramkarza gospodarzy, Tadeusza Grabowskiego. To trafienie pokazało nie tylko klasę „Jaro", ale też rosnącą pewność siebie Wnuka, który coraz częściej staje się kluczowym ogniwem drużyny.

Dzięki tej wygranej Podlasie po raz ósmy z rzędu nie przegrało na wyjeździe, a po raz piąty z rzędu triumfowało, co czyni z drużyny najskuteczniejszy zespół ligowych meczów wyjazdowych w tym sezonie.

Adrian Wnuk, 19-letni zawodnik, podsumował spotkanie. - Mecz ze Stalą to była przede wszystkim walka. Boisko nie sprzyjało pięknej grze, więc obie drużyny postawiły na bezpośrednią grę. Uważam, że zasłużyliśmy na punkty, bo tworzyliśmy więcej groźnych sytuacji niż rywale, co skończyło się zasłużoną bramką w 81. minucie - mówi.

Zapytany, czy czuje, że jego znaczenie w drużynie rośnie, odpowiedział. - Zdecydowanie. Z każdym meczem czuję się coraz pewniej, co widać w mojej formie. Cieszę się z asysty, ale przede wszystkim z kolejnych trzech punktów dla drużyny - dodaje.

Trener Maciej Oleksiuk również był zadowolony z postawy swojego zespołu. - Mecz na bardzo trudnym terenie za nami. Obie drużyny postawiły na bezpośrednią grę i dużo walki przy stałych fragmentach. Mieliśmy plan i konsekwentnie go realizowaliśmy, dlatego wygraliśmy jednym golem, zdobytym przez kapitana drużyny. Bardzo się cieszymy, ale już myślimy o kolejnym spotkaniu u siebie - twiedzi.

Ze Starem bez Maksa

W najbliższą sobotę, 8 listopada o godz. 16:00, Podlasie podejmie Star Starachowice w 16. kolejce III ligi. Oleksiuk podkreśla, że czeka ich trudne spotkanie z wymagającym przeciwnikiem, ale jest przekonany, że drużynę stać na komplet punktów. Jedyną stratą będzie brak Maksa Gorżuja, który pauzuje za kartki.

Nie można też pominąć roli młodego wnuka w drużynie – Adrian Wnuk staje się nie tylko wartościowym zawodnikiem, ale również symbolem nadziei dla młodych graczy Podlasia, pokazując, że ciężka praca i zaangażowanie przynoszą efekty zarówno na boisku, jak i poza nim.

Stal Kraśnik - Podlasie Biała Podlaska
0:1 (0:0)

Bramka: Kosieradzki 81`.
Stal: Grabowski - Czapla, Pietroń (78` Pacek), Lech, Pavlas, Wawryszczuk, Skrzyński, Król, Bartoś (85` Wyjadłowski), Koziej (85` Kogut), Sz. Majewski (85` Jędrasik).
Podlasie: Jeż - Dmitruk, Konaszewski, Mikołajewski, Andrzejuk (63` Kopytov), Orzechowski, Gorżuj, Jakóbczyk (63` Urbański), Maluga, Wnuk (90+2` Grochowski), Kosieradzki
Żółte kartki: Pietroń, Koziej, Wyjadłowski, Lech - Oleksiuk (trener), Kosieradzki, Jakóbczyk, Gorżuj.

mp

Nasza ekipa z workiem medali

W sportowej atmosferze i międzynarodowym duchu hala Szkoły Podstawowej w Szumowie gościła jedne z najważniejszych zawodów sztuk walki w regionie - Mistrzostwa Województwa Podlaskiego Polskiej Federacji Sztuk Walki Budokai International Budo Kai 2025.

Turniej przyciągnął blisko 183 zawodników i zawodniczek z województw podlaskiego, mazowieckiego i lubelskiego, a także gości z Wietnamskich Sztuk Walki.

Organizatorem wydarzenia był Mazowiecko-Podlaski Klub Karate, którego przewodził Shihan Artur Więzowski, wspierany przez Sensei Roberta Gaździka i Natalię Gaździk. Zawody obejmowały konkurencje w różnych formułach: kumite, ju jitsu grappling oraz kata. Szczególnie widowiskowe były walki w formule Knockdown – pełnokontaktowe starcia Kyokushin Budokai – oraz lekkie walki kontaktowe. Najmłodsi uczestnicy rywalizowali w grapplingu, przy pełnym zabezpieczeniu kaskami i ochraniaczami, co zapewniało im bezpieczeństwo.

Dla medalistów przygotowano puchary i pamiątkowe dyplomy, a oprawę fotograficzną zapewnił Zdzisław Owczarek. Wydarzenie po raz kolejny pokazało, że sztuki walki nie tylko łączą zawodników z różnych regionów i krajów, ale również promują wartości takie jak dyscyplina, sportowa rywalizacja i szacunek.

Znakomicie zaprezentowali się zawodnicy Klubu Institute Budo Kai Karate Kyokushin Biała Podlaska, wracając do domu z imponującym workiem medali:

Kumite – I miejsce:
Lilianna Kozak, Patryk Janiszek, Zuzanna Drozdowska, Kacper Łozak, Robert Trafimovich, Lena Toboła, Jakub Ościłowski, Karol Dajda, Oskar Pietruczuk, Aleksandra Janczuk
Kumite – II miejsce:
Natalia Ladwiniec, Hanna Pakuła, Matylda Mazur, Karolina Biegajło, Michał Perchaluk, Bartosz Łozak, Gabriela Wiśniewska, Aleksander Szołucha, Franciszek Kozak, Mikołaj Oksiejuk, Alex Chajkaluk, Hanna Skowronek, Jan Randzio
Kata – I miejsce:
Wiktoria Oleszczuk, Alex Chajkaluk
Kata – II miejsce:
Natalia Ladwiniec, Danil Harahliad, Matylda Mazur, Michał Perchaluk, Gabriela Wiśniewska, Robert Trafimovich
Grappling – I miejsce:
Mikołaj Kolański, Magdalena Litwiniuk, Alicja Sosnowska, Kamila Brela, Dominik Komor
Grappling – II miejsce:
Julia Borowińska, Zbigniew Bednarzak

mp

III LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI
Stal - Podlasie 0:1
Bramka: Kosieradzki 81`.
Chełmianka - Cracovia II 2:1
Bramki: Cichocki 8, Korbecki 69` (k) - Jodłowski 90`.
Sokół - KSZO 1:5
Bramki: Chorolskyj 23` - Bełycz 24`, 64`, Majewski 43`, Górski 45`, Lepiarz 90`.
Sparta - Pogoń-Sokół 0:3
Bramki: Chromych 12`, 84`, Majda 75`.
Star - Czarni 3:2
Bramki: Kowalski 18`, Kasiak 28` (k), 67` - Kramarz 59`, Bawor 81`.
Świdniczanka - Naprzód 0:2
Bramki: Durda 29` (k), Moskiewicz 32`.
Wisła II - Siarka 2:2
Bramki: Szywacz 17`, Woś 51` - Szkieła 90+2`, Wyparło 90+5`.
Korona II - Avia 0:4
Bramki: Chmielewski 4` (s), Zawadzki 21`, Kursa 54`, Uliczny 68`.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Avia Świdnik	15	30	33:19
2	Wiślanie Skawina	15	30	27:23
3	KSZO Ostrowiec Św.	15	29	27:15
4	Chełmianka Chełm	15	28	24:18
5	Pogoń-Sokół Lubaczów	15	26	27:14
6	Podlasie Biała Podlaska	15	26	27:23
7	Siarka Tarnobrzeg	15	25	29:21
8	Star Starachowice	15	25	23:18
9	Wisłoka Dębica	15	23	22:17
10	Cracovia II Kraków	15	21	23:27
11	Korona II Kielce	15	20	25:29
12	Czarni Połaniec	15	19	24:26
13	Naprzód Jędrzejów	15	18	19:24
14	Stal Kraśnik	15	16	22:21
15	Wisła II Kraków	15	14	23:35
16	Świdniczanka Świdnik	15	12	22:29
17	Sokół Kolbuszowa	15	7	12:30
18	Sparta Kazimierza	15	7	16:36

NASTĘPNA KOLEJKA (08.11., godz. 16:00): Podlasie - Star, Czarni - Korona II, KSZO - Cracovia II, Naprzód - Chełmianka, Pogoń-Sokół - Wisła II, Siarka - Sparta, Świdniczanka - Stal, Wisłoka - Avia, Wiślanie - Sokół.

mp

KLASA B - gr. I

MECZ ZALEGŁY
(09.11., godz. 11:00)
Lutnia II - Az-Bud II

TABELA KL. B - gr. II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowia Janów Podl.	10	27	51:3
2	Victoria II Parczew	10	21	33:12
3	Perła Sławatycze	10	19	31:19
4	Az-Bud II Komarówka Podl.	9	12	18:28
5	Lutnia II Piszczac	9	7	16:19
6	Unia II Żabików	10	0	2:70

Piłkarze Klasy B - gr. II (w większości) mają już wolne. Do rozegrania pozostał jeden mecz zaległy.

mp

BIA

eprasa.pl 30ea051f73

Huragan uległ beniaminkowi z Ryk

Dla piłkarzy Huraganu Międzyrzec Podlaski to był kolejny trudny dzień. Osłabiona kadrowo drużyna Adriana Świderskiego przegrała na własnym boisku z MKS Ryki 0:4, notując tym samym trzynastą porażkę z rzędu. Bohaterem spotkania został Bartłomiej Bułhak, który ustrzelił hat-tricka i przekroczył granicę 200 bramek w barwach ryckiego klubu.

Zespół z Międzyrzeca przystąpił do meczu w mocno eksperymentalnym składzie. Trener Świderski nie mógł skorzystać z aż sześciu piłkarzy: Miłosza Korycińskiego, Mateusza Panasiuka, Michała Statkiewicza, Macieja Kiryluka, Mateusza Bartnikowskiego i Kacpra Wyrzykowskiego. Braki w defensywie było widać od pierwszych minut.

Już w 6. minucie po dośrodkowaniu z prawej strony Bartłomiej Bułhak otworzył wynik spotkania, nie dając szans Aniskevichowi. W 22. minucie ten sam zawodnik podwyższył na 2:0, pewnie wykorzystując rzut karny po faulu Filipa Zduńczyka.

Bramkę próbował zdobyć m.in. Anthony Bernardo De Souza Dorneles, lecz niestety bezskutecznie

Międzyrzeczanie nie zamierzali się poddawać. Z dystansu uderzali Maksymenko i Anthony, lecz dobrze spisywał się bramkarz gości. W drugiej połowie Huragan próbował zdobyć choćby gola kontaktowego, ale to rywale trafiali. W 64. minucie Bułhak skompletował hat-tricka, a sześć minut później wynik na 0:4 ustalił Marcel Gałązka po szybkiej kontrze.

Mimo wysokiej porażki gospodarze walczyli do końca. W końcówce groźne strzały oddawali Maksymenko i Anthony, jednak piłka nie znalazła drogi do siatki.

Do końca rundy jesiennej zostały jedynie dwie kolejki. Za tydzień Huragan rozegra mecz w Tomaszowie Lubleskim z Tomasovia, a za dwa tygodniu drużyna z Międzyrzeca zmierzy się na własnym boisku z Janowianką.

Huragan Międzyrzec Podlaski – MKS Ryki
0:4 (0:2)

Skład wyjściowy: Aniskevich, Maksymenko, Grzejszczak, Semeniuk, Anthony, Lesiuk, Łuknaowski, Urbański, Mielnik, Kasjaniuk, Zduńczyk.

Kamil Pulik

IV LIGA

13. KOLEJKA
Orlęta Radzyń 1-3 Granit
Orlęta Łuków 2-3 Janowianka
Hetman 3-0 Tomasovia
Huragan 0-4 MKS Ryki
Bug 0-1 Motor II
Lublinianka 4-0 Start
Łada 2-1 Tur
Lewart 4-0 Tanew

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	13	37	48:6
2	Lewart Lubartów	13	33	37:11
3	Łada 1945 Biłgoraj	13	27	36:12
4	Orlęta Radzyń Podlaski	13	26	32:20
5	Janowianka Janów Lubelski	13	26	34:19
6	Tomasovia Tomaszów Lubelski	13	24	26:19
7	Lublinianka Lublin	13	22	30:16
8	Start Krasnystaw	13	18	20:32
9	Tur Milejów	13	15	23:24
10	Motor II Lublin	13	15	20:21
11	Bug Hanna	13	13	23:25
12	Granit Bychawa	13	13	16:31
13	MKS Ryki	13	13	24:39
14	Orlęta Łuków	13	10	15:28
15	Tanew Majdan Stary	13	6	11:39
16	Huragan Międzyrzec Podlaski	13	0	8:61

NASTĘPNA KOLEJKA
Granit - Tanew (9.11, 13:00)
Tur - Lewart (8.11, 17:00)
Start - Łada (9.11, 12:00)
Motor II - Lublinianka (9.11, 12:00)
MKS Ryki - Bug (9.11, 14:00)
Tomasovia - Huragan (9.11, 13:00)
Janowianka - Hetman (8.11, 13:00)
Orlęta Radzyń - Orlęta Łuków (8.11, 13:00)

Kamil Pulik

IV liga: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Granit Bychawa 1:3 (1:1). Przegrana na własne życzenie

Orlętom nie służy rola faworyta

Sześć minut dobrej gry, jedna koronkowa akcja zwieńczona golem - tyle dobrego da się powiedzieć o niedzielnym występie Orląt. Biało-zieloni zanotowali pierwszą domową porażkę w sezonie. Kibice mają nadzieję, że w sobotę w derbach z imiennikami z Łukowa trener Rafał Dudkiewicz zdoła zmobilizować podopiecznych.

Po dobrym występie w Janowie Lubelskim kibice spodziewali się, że dość łatwo gospodarzom uda się dopisać trzy punkty.

Po raz pierwszy do rubryki „pierwszy trener" kierownik Orląt wpisał imię i nazwisko Bartłomieja Siudaja. Trener Dudkiewicz ciągle pokutuje za czerwoną kartkę, więc oficjalnie zastąpić go musiał asystent. Tydzień temu i on także był niedysponowany, więc do zwycięskiego boju Orlęta prowadził Ryszard Grochowski. Z całą pewnością jednak obie drużyny nie miały przed sobą zbyt wielu tajemnic: w poprzednim sezonie Dudkiewicz był trenerem Granitu właśnie...Z racji na nadmiar żółtych kartek wystąpić nie mógł Karol Pendel, którego zastąpił Jan Borysiuk.

Gol - stadiony świata. Ale reszta do zapomnienia

W pierwszych minutach Orlęta próbowały zaatakować niżej notowanego rywala, ale nie udało się oddać strzału w światło bramki. Co gorsza, w 7. minucie gry, po zamieszaniu w polu karnym i strzale Mateusza Wrzyszcza goście wyszli na prowadzenie. Orlęta próbowały atakować, jednak były w swoich próbach wyjątkowo mało konkretne. Dopiero w 34. minucie udało się rozegrać udaną akcję: Krzysztof Cudowski inteligentnie wyciągnął stoperów nieco dalej od ich bramki, Klim Morenkov przepuścił podanie Marcela Obroślaka, piłka dotarła do Gustavo, a ten z zimną krwią minął bramkarza i kopnął do pustej bramki. Przed samą przerwą humory gospodarzom zważyła kontuzja zdobywcy gola: nieźle prezentujący się Portugalczyk upadł na ziemię. Zdarzyło się to bez kontaktu z przeciwnikiem, co jest szczególnym powodem do niepokoju.

Błędy obrony

Po przerwie gra była dość bezbarwna. Orlęta nie miały pomysłu na sforsowanie mocno pracującej i uważnie grającej obrony Granitu. Jeden z nielicznych ataków gości zakończył się rzutem wolnym z okolic pola karnego. Przy dośrodkowaniu miejscowym zabrakło koncentracji (i umiejętności gry głową nieobecnego Pendela...) i Maciej Skrzypek z bliska wepchnął piłkę do bramki. Chwilę potem na gospodarzy spadł kolejny cios. Zupełnie niegroźne na pierwszy rzut oka dośrodkowanie Daniela Juchny leciało pozornie prosto w dobrze ustawionego w polu karnym Karola Wardę. Ten jednak minął się z piłką (być może nawet lekko zmienił kierunek jej lotu - sędzia ostatecznie zaliczył gola jako samobójczego) i ta, dość niespodziewanie, wpadła do siatki. Gospodarze zaatakowali wszystkimi siłami, na boisku pojawiali się kolejni zmiennicy, ale w żadnym momencie pod bramką Granitu nie było naprawdę gorąca.

Odbudować zaufanie

Rezultat sobotniego meczu należy traktować jako wpadkę porównywalną z przegraną w Rykach. Rywal zagrał zupełne przyzwoite spotkanie, pokazując, że dotychczasowa niska pozycja w tabeli nie oddaje siły gry drużyny. Po raz kolejny okazało się, że w IV lidze często decydują elementy wolicjonalne, a to gracze Granitu sprawiali wrażenie tych, którym na wyniku zależało bardziej. Trudno sobie wyobrazić, żeby tak było w sobotnich derbach z Łukowem. Gospodarze znowu będą faworytem, w meczu pucharowym dość łatwo już tej jesieni udowodnili swoją wyższość, jednak znowu to goście z Łukowa będą grali „z nożem na gardle". A derby to derby...

Zbigniew Smółko

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Granit Bychawa
1:3 (1:1)

gole: Wrzyszcz 7, Skrzypek 59, Warda (samobójcza) 64 - Gustavo 34
Orlęta: Nowak - Gęca (74 Grochowsk), Miszta (86 Siudaj), Borysiuk, J. Rycaj (74 Wiewiórka), K. Rycaj (58D. Rycaj), K. Morenkov (58 Izdebski), Warda (79 Olszewski), Obroślak, Gustavo (45 Sawicki), Cudowski
żółte kartki w Orlętach: Borysiuk, D. Rycaj, Gęca (już na ławce)
widzów 200

BIA

eprasa.pl 30ea051f73

Brawo Bartosz, brawo drużyna, brawo taekwon-do

Ponad sześciuset zawodników uczestniczyło w prestiżowym XIX Masovia Masters Cup w Taekwon-do. Dzięki tradycyjnie silnej obsadzie impreza traktowana jest jako jedna z przepustek do kadry narodowej. Szesnaścioro wojowników z Radzyńskiego Sportowego Centrum Taekwon-do przywiozło piętnaście medali.

Zbigniew Smółko

Ze złota mógł cieszyć się Bartosz Rzewuski, srebrne medale zdobywali Zuzanna Mierkiewicz, Marysia Wisznicka, Ula Domańska, Adrian Brzozowski, Sebastian Prokopiuk, Piotr Olejniczak, Krystian Wawrzosek, brązowe Marysia Piekutowska, Maja Michalska, Konrad Trosiński, Jakub Lecyk, Sebastian Prokopiuk, Patryk Sikorski, Paweł Burczaniuk

Tłum na szachowym turnieju!

Dzięki Radzyńskiemu Towarzystwu Szachowemu i prowadzonej przez lata pod kierunkiem trenera - prezesa Adama Pękały pracy szkoleniowej szachy młodzieżowe stały się w Radzyniu sportem masowym.

Fot. RTS

Liczba siedemdziesięciu trzech zawodników biorących udział w mistrzostwach I Liceum Ogólnokształcącego cieszy co najmniej tak samo jak zwożone z innych imprez puchary

27 października rozegrano VI Mistrzostwa I LO w Szachach. Uczestniczyło w nich też sześciu zawodników z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Radzyniu Podl. Rozegrano siedem rund po 13 minut. Wygrał Bartosz Walaszek (6,5 pkt) przed Szymonem Mierzwińskim i Kajetanem Kondraszukiem (obaj 6), Jakubem Bacikiem (5,5). Nagrody ufundowane przez Radę Rodziców dla trzech najlepszych zawodników, najlepszej kobiety - Zuzanny Siemionek oraz dyplomy dla wszystkich wręczyła dyrektor szkoły - pani Ewa Grodzka.

Dobry start w Międzyrzecu

25 października 10-osobowa reprezentacja zawodników Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego uczestniczyła w „Turnieju bez granic" MUKS „Gambit" w Międzyrzecu Podlaskim. W 7-rundowym turnieju zagrało 60 zawodników. W klasyfikacji open Jakub Skrzypczak zajął 6., a Anna Kuszpa 8, miejsce. Obydwoje wygrali swoją kategorię wiekową. Ponadto Szymon Piątkowski wygrał, a Kacper Kowalczyk zajął 2 miejsce w klasyfikacji do lat 10. RTS reprezentowali jeszcze: Hubert Skrzypczak (10 miejsce), Andrzej Litwiniec (11 miejsce), Zbigniew Litwiniec, Krzysztof Jakubczyk (4 miejsce do lat 15), Wojciech Kowalczyk i najmłodszy Mikołaj Miłosz.

Zbigniew Smółko

Lekkoatletyka z Orlika – nowy turniej dla dzieci

Po raz pierwszy eliminacje lokalne ogólnopolskiego turnieju dla dzieci w wieku 7-10 lat rozegrano też w Kąkolewnicy. Do udziału w turnieju zgłosiły się cztery zespoły z terenu gminy Kąkolewnica: SP Brzozowica, SP Kąkolewnica I, SP Kąkolewnica II, SP Kąkolewnica III.

Fot. ZO Kąkolewnica

W turnieju chcemy pokazać dzieciom, że ruch może być frajdą, a lekkoatletyka to świetny sposób na odkrywanie swoich możliwości - komentuje inicjator i organizator imprezy nauczyciel wychowania fizycznego w szkole w Kąkolewnicy Jacek Karwowski

Rywalizowano w pięciu konkurencjach lekkoatletycznych takich jak:
1. bieg z przeszkodami (skoki przez skakankę w czasie 1 min.),
2. rzut dyskiem (rzuty kółkiem ringo w czasie 1 min.),
3. pchnięcie kulą na odległość (rzuty piłką lekarską 1 kg na odległość),
4. sztafeta wokół stadionu (bieg z przekazywaniem kartonika),
5. przekazywanie pałeczki sztafetowej.

Pierwszy etap odbywa się w małych ośrodkach w całej Polsce. Następnie najbardziej aktywne grupy wezmą udział w turniejach regionalnych i wojewódzkich. Wielkie finały przewidziane są w trzech lokalizacjach na przełomie listopada i grudnia. Drużyna składa się z 15 uczestników co najmniej pięć dziewcząt lub pięciu chłopców. Spotkania mają luźny charakter – dzieci rywalizują ze sobą w przyjaznej atmosferze, ucząc się zdrowej rywalizacji i wspólnej zabawy. Na uczestników czekają nagrody, medale i sportowe upominki – tak, by każdy mógł poczuć się zwycięzcą.

Zbigniew Smółko

Trzy razy na Łysą Górę, dwa na Łysicę...

Aleksandra Zając, radzynianka specjalizująca się w biegach i innych imprezach „ultra", nie zwalnia tempa. W tym roku ukończyła już triathlon w formacie Iron Man (180 km na rowerze, maraton biegiem i 3,86 km pływania). Poradziła też sobie z formatem „Hyrox", czyli zawodach łączących bieganie ze stacjami funkcjonalnymi testującymi wytrzymałość i siłę (jak np. pchanie i ciągnięcie sań z obciążeniem, wykroki z workiem na plecach, przenoszenie ciężarów). Kolejnym wyzwaniem okazał się Maraton Górski rozegrany 25 października w Górach Świętokrzyskich. Wszystkiego 43 km, 1550 m przewyższeń. Aleksandra w rywalizacji pań zajęła 8 miejsce. - Fajny wynik jak na pierwsze górskie hasanie. Z serii, co nowego sobie wymyśliłam: ano maraton górski, na który namówił mnie znajomy. Trasa w skrócie (5 x na szczycie): wbieg na Łysą Górę, pętlą z powrotem na dół, znowu wbiegamy na Łysą, zbiegamy drugą stroną i atakujemy Łysicę. Ze szczytu zbiegamy dalszym szlakiem, nawrotka i znowu na górę. Z Łysicy wracamy na Łysą Górę i w końcu zbiegamy na metę.

Straty: kolano (2 x gleba - mokro, ślisko, sporo kamieni). Zyski: nowe doświadczenia, wspaniali ludzie, super nagrody, piękne widoki i zalewajka świętokrzyska w brzuchu - podsumowuje zawodniczka. Myślimy, że to musiała być naprawdę dobra zalewajka...

Zbigniew Smółko

Srebro dla pingpongisty z Wohynia

Rafał Olszewski (Wohyń) zajmując drugie miejsce w XXX Ogólnopolskim Turnieju Tenisa Stołowego „Sprawni Razem" powtórzył sukces sprzed roku. Dodatkowo, grając w parze z Mariuszem Stańkowskim, zdobył też srebro w deblu.

Zbigniew Smółko

Sportowe zaproszenia

Rowerowe Święto Niepodległości

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Radzyńska Grupa Rowerowa „sięKręci" zapraszają na V Rowerowy Rajd Niepodległości. Termin to oczywiście 11 listopada, zbiórka uczestników na Placu Wolności ok. 12.30. Po uroczystościach przy Pomniku Niepodległości chwila na złożenie kwiatów, zapalenie znicza, wspólne zdjęcie i ruszy rajd do Kopca Piłsudskiego w Żakowoli. Na miejscu ognisku - prowiant we własnym zakresie.

Pingpong w Starej Zawodówce

MOSiR zaprasza na zimową edycję amatorskiej Ligi Pingla. Gra się we wtorki i czwartki o 17 na „starej Zetce" - hali sportowej starej zawodówki przy Armii Krajowej. Pierwszy turniej 12 listopada, system uzależniony od liczby chętnych.

Piłkarski terminarz

IV liga
sobota godz. 13
Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Orlęta Łuków
klasa okręgowa
sobota godz. 12
Unia Żabików - Grom Kąkolewnica
niedziela godz. 13
AZ BUD Komarówka Podlaska - LZS Sielczyk
niedziela godz. 13.30
Absolwent Domaszewnica - Bizon Jeleniec
niedziela godz. 14
KS Drelów - Orzeł Czemierniki
klasa B gr. I
niedziela godz. 11
Lutnia II Piszczac - AZ BUD II Komarówka Podlaska

Zbigniew Smółko

RAD

eprasa.pl 30ea051f73

Więcej zdjęć na koncie FB Gmina Borki oraz GOKiS Borki

Widowisko poetycko - muzyczne „Wypłyń na głębię” poruszyło serca i dusze

Scena II - Przy dźwiękach pieśni „Bogurodzica” Słowianka i wieszczowie modlą się o dobro swojego narodu, zapowiadając Wielkiego Papieża Polaka

Scena I - Ty jesteś Piotr. Grupa rybaków wraca z połowu. Nagle Chrystus wzywa Piotra, który odtąd staje się Pierwszym Następcą Syna Bożego

Widowisko „Wypłyń na głębię” przypominało, jak wielką nadzieję św. Jan Paweł pokładał w dzieciach, nazywając je „nadzieją świata”, która rozkwita wciąż na nowo, „przyszłością, która pozostaje zawsze otwarta”

Przepiękne, wzruszające widowisko w reżyserii Józefa Obroślaka, pod dyrekcją Mateusza Obroślaka „Wypłyń na głębię” stało się wielkim, radosnym, roztańczonym i modlitewnym hołdem oddanym przez dzieci, całą społeczność szkoły i gminy św. Janowi Pawłowi II, patronowi Zespołu Placówek Oświatowych w Borkach z okazji rocznicy jego wyboru na Stolicę Piotrową. Wydarzenie objął patronatem honorowym J.E. ks. bp dr Kazimierz Gurda Ordynariusz Siedlecki, Krzysztof Komorski Wojewoda Lubelski, starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski oraz wójt gminy Borki Marcin Czyżak.

W niedzielę, 26 października hala sportowa w ZPO przemieniła się w ogromną scenę, na której rozegrano widowisko godne scen wielkich teatrów. Spektakl pełen światła, dźwięku, ruchu stał się swoistą podróżą duchową, złożoną z siedmiu symbolicznych scen, ukazujących przesłanie Jana Pawła II do ludzi różnych pokoleń. Głos Ojca Świętego, jego wizerunek, testament myśli wyświetlany na telebimie, wreszcie Jego obecność poprzez relikwie, które zostały przeniesione na czas uroczystości z kościoła parafialnego, sprawiły, że atmosfera widowiska była przejmująca i podniosła.

Długo nie milkły oklaski

Tym bardziej były gorące, że oklaskiwano znajomych artystów. W przedstawieniu wzięło udział 113 uczniów szkół z gminy Borki (około 70 z nich to chórzyści), zespół wokalny „Wesołe Czaple”, Zespół Artystyczny „Nadzieja” z Kocka, Zespół Szkolno-Przedszkolny z Firleja, Szkoła Tańca i Gimnastyki „Diamencik” z Radzynia Podlaskiego, Koła Gospodyń Wiejskich z Gminy Borki, Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza ze Starej Wsi, Ochotnicza Straż Pożarna z Woli Chomejowej. Nie zabrakło pięknych głosów solistów. Gościnnie wystąpili: Wiktoria Czyżak, Karol Filip, Tadeusz Badziak, Grzegorz Oprawski, ks. dr Michał Ludewicz. Rodzina państwa Kulentych w Olszewnicy. Akompaniament w scenie ludowej pielgrzymki zapewnił Stanisław Kłos, solistkami szkolnego chóru były: Jowita Filip i Hanna Sałata. Nie sposób wymienić wszystkich z imienia i nazwiska, zaangażowanych w to wielkie przedsięwzięcie.

Organizatorzy: GOKiS, ZPO w Borkach oraz Parafia pw. NMP WW serdecznie dziękują wszystkim i każdej osobie z osobna za udział w przedsięwzięciu, za niezwykłą pracę głosem, radość i piękno śpiewu (oraz wytrzymałość...), dzieciom z klas drugich i trzeciej (wraz z paniami opiekunkami) za żywiołowość i entuzjazm oraz brak tremy. Reżyserowi Józefowi Obroślakowi oraz kierownikowi artystycznemu Mateuszowi Obroślakowi za stworzenie niezwykłego Widowiska.

Pierwszaki ślubowali sprawiać nauką radość rodzicom i nauczycielom

23 października aktu pasowania na pełnoprawnego ucznia dokonała Anna Skowron, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Żołnierzy Wyklętych w Krasewie

24 października ślubowali przed sztandarem szkoły uczniowie Szkoły Podstawowej im. płk. pil. Z. Krasnodębskiego w Woli Osowińskiej. Każdy pierwszoklasista, dotknięty symbolicznym ołówkiem przez dyrektor szkoły Agnieszkę Zając, został przyjęty do grona społeczności uczniowskiej

Pasowanie na ucznia to jedna z najważniejszych i najbardziej wzruszających uroczystości w życiu każdego pierwszoklasisty oraz całej społeczności szkolnej. Świadkami ceremonii są dumni rodzice, nauczyciele, przedstawiciele władz oraz społeczności lokalnej. Po uroczystej akademii uczniowie otrzymują swoją pierwszą w życiu legitymację, są pouczeni o prawach i obowiązkach ucznia, a na osłodę otrzymują upominki, które będą im przypominały o wyjątkowym dniu i starcie ku edukacyjnej przygodzie.

RAD

eprasa.pl 30ea051f73

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

Złote Sowy 2025 rozdane.

Najlepsi uczniowie z Gminy Kąkolewnica wyróżnieni

Fot.GOK Kąkolewnica

Sześcioro uczniów z najwyższymi średnimi ocen, poza stypendiami, otrzymali Złote Sowy 2025

Fot.GOK Kąkolewnica

Komisja Stypendialna przyznała 125 stypendiów, w tym 71 za wysokie wyniki w nauce oraz 54 stypendia uznaniowe

125 uczniów z terenu gminy Kąkolewnica otrzymało stypendia wójta gminy za osiągnięcia w roku szkolnym 2024/2025. Podczas uroczystej gali nagrodzono zarówno prymusów z najwyższymi średnimi, jak i uczniów wyróżniających się w sporcie, sztuce oraz konkursach przedmiotowych.

W sali Gminnego Ośrodka Kultury w Kąkolewnicy panowała atmosfera prawdziwej gali. Uczniowie, rodzice i nauczyciele wypełnili salę, w której wystrój przygotowany przez pracowników GOK-u podkreślał rangę wydarzenia. Stypendia wręczała Wójt Gminy Kąkolewnica Anna Mróz, a galę poprowadził sekretarz gminy Jarosław Miłosz.

Rekordowa liczba wniosków

W tegorocznej edycji programu wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży wpłynęło 131 wniosków z pięciu szkół podstawowych: w Kąkolewnicy, Brzozowicy Dużej, Polskowoli, Żakowoli Poprzecznej i Turowie. Po ocenie formalnej i merytorycznej Komisja Stypendialna przyznała 125 stypendiów, w tym 71 za wysokie wyniki w nauce oraz 54 stypendia uznaniowe.

Złote Sowy 2025 - dla najlepszych z najlepszych

Najwyższe średnie w roku szkolnym 2024/2025 osiągnęło sześcioro uczniów.

Fot.GOK Kąkolewnica

Wydarzeniu towarzyszyła atmosfera prawdziwej gali. Wszyscy wyróżnieni na scenę docierali, wchodząc po czerwonym dywanie

Oprócz stypendiów naukowych otrzymali oni również statuetki Złote Sowy 2025, symbolizujące mądrość, pracowitość i pasję. Co ciekawe, w tym elitarnym gronie znalazło się po dwoje uczniów z trzech różnych szkół:
- Weronika Rusiniak - 5,77, ZO Szkoła Podstawowa w Brzozowicy Dużej,
- Noemi Borysiuk - 5,76, Szkoła Podstawowa w Turowie,
- Maja Dąbrowska - 5,73, Szkoła Podstawowa w Turowie,
- Filip Zalewski - 5,73, ZO Szkoła Podstawowa w Polskowoli,
- Jakub Rusiniak - 5,72, ZO Szkoła Podstawowa w Brzozowicy Dużej,
- Gabriela Sierpień - 5,71, ZO Szkoła Podstawowa w Polskowoli.

Wysokie wyniki uczniów pokazują, że konsekwencja i pasja w nauce przynoszą znakomite efekty. Gratulujemy każdemu z wyróżnionych!

Uznanie dla pasji i talentu

Stypendia uznaniowe trafiły do uczniów, którzy reprezentowali szkoły i gminę w zawodach sportowych, konkursach artystycznych oraz przedmiotowych. Każdy z nich otrzymał równorzędną nagrodę - symbol docenienia wysiłku, ambicji i chęci rozwoju. Mamy nadzieję, że przyznane nagrody będą dopingowały do kolejnych treningów, sięgania po kolejne tomy książek i cieszenia się z pasji, których uczniowie z Gminy Kąkolewnica mają bardzo wiele.

Docenić młodych

Gala była nie tylko okazją do wręczenia nagród, ale też do podziękowań dla nauczycieli i rodziców, którzy wspierają młodych ludzi w drodze do sukcesu. Wójt Anna Mróz podkreśliła, że to właśnie w uczniach tkwi przyszłość gminy, a takie spotkania są formą uznania dla ich trudu i zaangażowania. Doceniono również dyrektorów szkół - dla każdego z nich podziękowanie wręczyła wójt gminy.

Gminny Ośrodek Kultury w Kąkolewnicy zadbał o wyjątkowy wystrój sali, który nadał wydarzeniu uroczysty charakter. Bo przyszłość gminy Kąkolewnica warto świętować z należnym jej rozmachem. Gratulujemy wszystkim nagrodzonym uczniom oraz ich rodzicom! Niech zdobyte stypendia i wyróżnienia będą motywacją do dalszej nauki, rozwoju i sięgania po kolejne cele.

Kąkolewnica

Laureaci Złotych Sów - uczniowie z najwyższymi średnimi ocen w Gminie Kąkolewnica:

- Weronika Rusiniak - 5,77, ZO Szkoła Podstawowa w Brzozowicy Dużej,
- Noemi Borysiuk - 5,76, Szkoła Podstawowa w Turowie,
- Maja Dąbrowska - 5,73, Szkoła Podstawowa w Turowie,
- Filip Zalewski - 5,73, ZO Szkoła Podstawowa w Polskowoli,
- Jakub Rusiniak - 5,72, ZO Szkoła Podstawowa w Brzozowicy Dużej,
- Gabriela Sierpień - 5,71, ZO Szkoła Podstawowa w Polskowoli.

Anna Mróz, wójt gminy Kąkolewnica

Chcemy wspierać młodych ludzi w rozwijaniu ich potencjału

- W tym roku zwiększyliśmy pulę środków przeznaczonych na stypendia, by jeszcze mocniej docenić uczniów, którzy osiągają bardzo dobre wyniki w nauce, ale też tych, którzy z zaangażowaniem rozwijają swoje talenty w innych dziedzinach. Cieszy mnie, że wśród nagrodzonych są zarówno prymusi z najwyższymi średnimi, jak i młodzi sportowcy, artyści czy uczestnicy konkursów przedmiotowych. To pokazuje, że w naszych szkołach nie brakuje ambitnych, kreatywnych i pracowitych uczniów, którzy z pasją realizują swoje cele. Jako samorząd chcemy wspierać młodych ludzi w rozwijaniu ich potencjału, bo to w nich tkwi przyszłość naszej gminy. Każde takie spotkanie utwierdza mnie w przekonaniu, że warto inwestować w edukację - to najlepsza inwestycja, jaką możemy wspólnie podejmować.

Pierwszy zakup w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej zrealizowany!

Nowa minikoparka trafiła już do Gminy Kąkolewnica. To pierwszy z zakupów sfinansowanych dzięki rządowemu wsparciu w wysokości blisko 550 tys. zł, przyznanemu w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

Nowy sprzęt będzie wykorzystywany m.in. do prac związanych z usuwaniem skutków klęsk żywiołowych, awarii sieci wodociągowych, napraw infrastruktury gminnej oraz działań porządkowych i zabezpieczających. Dzięki niemu gmina zyska większą samowystarczalność i gotowość do reagowania w sytuacjach kryzysowych.

To dopiero pierwszy krok w realizacji programu. W kolejnych tygodniach do gminy trafią m.in. agregaty prądotwórcze, przyczepa do przewozu wody oraz radiotelefony, które wzmocnią lokalny system bezpieczeństwa.

Dzięki pozyskanym środkom możliwe będzie również przeszkolenie kierowców OSP oraz osób realizujących zadania z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej.

Kąkolewnica

Pierwszym zakupem w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej jest minikoparka

Fot.Gmina Kąkolewnica

RAD

eprasa.pl 30ea051f73

Zurych — elegancki, czysty i droższy niż nasze marzenia

Zamek Chillon — jak z bajki

Młodzież I LO w Radzyniu wybrała się na wycieczkę do Szwajcarii.

Pierwszy dzień — klasyka gatunku: dłuuuga trasa w stronę Szwajcarii, ale klimat w autokarze taki, że nawet korki nie były straszne. Kierunek: czekolada, góry i zegarki, czyli wiadomo — pełna elegancja.

Drugi dzień to już konkret: Zurych — elegancki, czysty i droższy niż nasze marzenia. Zwiedzanie miasta, potem słynna fabryka Lindt, gdzie zapach czekolady mógłby człowieka uśpić ze szczęścia. Do tego ten legendarny wodospad Rheinfall, który wygląda jakby natura zrobiła pokaz mocy tylko po to, żeby nam szczęki opadły.

Wieczorem nocleg we Francji... powiedzmy, że hotel miał klimat — taki survivalowy, ale przynajmniej będzie co wspominać.

Trzeci dzień — Bern, czyli stolica Szwajcarii. Zwiedzanie pełną parą: brama miejska, Szwajcarski Bank Narodowy, trochę historii i szwajcarskiej dokładności w jednym. Potem Zamek Chillon — jak z bajki, a w Montreux odwiedziliśmy kasyno, gdzie kiedyś bywał sam Freddie Mercury. Na szczęście tym razem skończyło się bez hazardowych strat, a hotel na noc — o niebo lepszy!

Legendarny wodospad Rheinfall, który wygląda jakby natura zrobiła pokaz mocy tylko po to, żeby nam szczęki opadły.

Czwarty dzień — Chamonix we Francji, czyli klimat alpejskiego kurortu, gdzie plan był ambitny: wjazd gondolą na szczyt. Niestety pogoda postanowiła zrobić nam psikusa, więc zamiast widoków — mieliśmy „górski klimat” w wersji mokrej. Potem Genewa: przepiękne jezioro Lemańskie, siedziba ONZ, i ten klimat miasta, gdzie nawet powietrze pachnie dyplomacją.

Piąty dzień — creme de la creme, czyli CERN, miejsce, gdzie naukowcy robią rzeczy, które dla większości z nas brzmią jak magia z fizycznym afterparty. Potem spacer po starym mieście Genewy, muzeum zegarków, oglądanie jak powstają te cuda, a wieczorem przejście przez miasto nocą – idealne zakończenie tej podróży.

CERN to miejsce, gdzie naukowcy robią rzeczy, które dla większości z nas brzmią jak magia z fizycznym afterparty

W CERNie spotkaliśmy się z absolwentem naszego liceum panem Marcinem Sobieszkiem, pracownikiem instytutu w dziale informatycznym, który opowiedział nam o swojej drodze do spełniania marzeń naukowych.

RAD

eprasa.pl 30ea051f73

S T R O N A O S O B N A

KONSERWA DLA KAŻDEGO

NR 1 (32) OLYAN KOLLÉGÁK CSOPORTJA, AKIK SZERETNÉK MEGŐRIZNI A RÉGI ELRENDEZÉSEKET LISTOPAD 2025

Igraszki z SI

Dyskutuję sobie ze Sztuczną Inteligencją i po którejś z kolei fałszywej odpowiedzi, którą mi serwuje, zaczynam dociekać, dlaczego to robi.

ChatGPT, przyparty do muru, obwieszcza wreszcie, że jego nadrzędnym celem jest to, bym był zadowolony. Słowem, gdybym nie wiedział, że mnie okłamuje, to odczuwałbym satysfakcję. Porażająca logika mieszcząca się w znanym porzekadle: czego oczy nie widzą, tego sercu nie żal. Nie powie mi prawdy, że nie zna prawidłowej odpowiedzi, żeby mnie nie martwić, więc oszukuje jak najęty licząc na to, że się nie poznam i w efekcie będę zadowolony. Przynajmniej przez chwilę.

I teraz pytanie: czy ten mechanizm jest efektem oprogramowania SI? Czyli czegoś na kształt trzech praw robotyki Isaaca Asimova – (dajmy na to) Pierwsze prawo: SI powinien udzielać człowiekowi informacji, które dają mu poczucie satysfakcji. Drugie prawo: SI mówi prawdę, chyba że stoi to w sprzeczności z pierwszym prawem. Trzecie prawo: SI nie może oszukiwać człowieka, chyba że stoi to w sprzeczności z pierwszym i drugim prawem.

Boję się jednak, że przyczyna upartego podawania kłamstw przez SI wynika z czegoś innego, z tego, że maszyna uczłowiecza się szybciej niż myśleliśmy.

Dariusz Magier

Nick Hornby „Futbolowa gorączka" („Fever pitch")

(Kuba już kiedyś na pewno o tej książce – a może o jej ekranizacji z 2005 roku – pisał, ale znalazłem w starym zeszycie zapomniany tekst sprzed jakichś co najmniej piętnastu lat i szkoda mi się go zrobiło, więc – z małymi zmianami – wpuszczam w Sieć).

Tej książki żadna kobieta pewnie nie przeczyta. Nie będę nawet zbyt uporczywie namawiał. Bo to jest opowieść o nas i dla nas – prawdziwych kibiców. To jest książka dla wariatów, takich samych jak jej autor. Hornby, jeden z najpopularniejszych współczesnych angielskich prozaików, opisał w niej historię swojej obsesji, która dopadła go gdy miał jakieś jedenaście lat (wtedy to się mniej więcej z reguły zaczyna…) i został fanatycznym kibicem Arsenalu Londyn.

Któregoś dnia ojciec po prostu zaprowadził go na mecz Arsenal – Stoke City i od tego momentu stadion Highbury stał się dla niego najważniejszym miejscem na świecie. Odtąd rytm jego życia wyznaczają kolejne mecze, sukcesy i porażki ukochanej drużyny zlewają się w jedno z sukcesami i porażkami życiowymi samego Nicka Hornby'ego. Bo ta książka to żadna fikcja literacka: to do bólu realistyczny autoportret pisany z trzeźwą samoświadomością i ironicznym dystansem do … kompletnego braku dystansu do piłki nożnej i Arsenalu. To próba „ogarnięcia" obsesji i odpowiedzi na pytanie dlaczego coś, co zaczęło się od chłopięcego zauroczenia przetrwało dłużej niż jakikolwiek związek stworzony z własnej nieprzymuszonej woli…? Jest to powieść wiarygodna i uczciwa. Może najlepsza rzecz o futbolu, jaka kiedykolwiek powstała. Jak napisał jeden z recenzentów: przekracza ona codzienność i sport, aby powiedzieć coś na temat tego, jak żyjemy…

Hornby nie oszukuje. On naprawdę był na każdym z tych meczów, do których wraca pamięcią w „Futbolowej gorączce". Zbyt wiele tu realiów, zbyt wiele szczegółów, na których laik może by się nie poznał, ale ja… ale my?

A wy, kobiety…? Ech, wieczni chłopcy! – wzdychacie czasami i zostawiacie nas samych z tymi chłopięcymi pasjami, twierdząc, że i tak nie macie do tego naszego świata dostępu. Tak naprawdę to często wcale nie chcecie weń wchodzić. Prawdopodobnie z czystego lenistwa. Bo niełatwo jest odróżnić Ligę Mistrzów od Ligi Europy czy Ligi Narodów. Ciężko jest zrozumieć przepis o spalonym i inne zawiłości. A my czekamy, z nadzieją, że może kiedyś o coś spytacie, abyśmy mogli zaimponować wam swoją fachowością. Ech, marzenia…

Warto od czasu do czasu pochylić się nad tymi naszymi chłopięcymi zabawami, bez względu na to, czy jest to piłka nożna czy zupełnie co innego. I trzeba pamiętać, że mężczyzna bez pasji jest jak kwiat pozbawiony wody. Usycha.

Może więc jednak któraś z was sięgnie po „Futbolową gorączkę", choćby po to, żeby pod wpływem tej lektury pokiwać głową z politowaniem nad nami i naszym schorzeniem.

PS. Książkę na język polski tłumaczyła Pani Małgorzata Hesko-Kołodzińska. Genialnie!

Adam Świć

Zdarzyło się 200 lat temu… 1 listopada roku Pańskiego 1825

W czasach, gdy brukowce brzmiały jeszcze echem końskich podków, a wiosna niosła więcej nadziei niż realnych plonów, „Kurjer Warszawski" donosił o sprawach, które – choć na pozór błahe – dziś stanowią drobne kamyczki w długim gościńcu Historii.

Wystawa jesienna w Pałacu Kazimierzowskim

W Warszawie trwa wystawa przemysłu i sztuk pięknych. Tłumy podziwiają pozytywki wbudowane w stoliki, rum i cydr z Żabina, tabakiery z masy perłowej, wełnę z Marymontu i melodikordjon wart 300 dukatów! Dzieci patrzą na rzeźby, panie podziwiają hafty, a panowie – maszyny do przędzenia i walce żelazne. Sukna z Sieradza – „wzoru angielskiego, lecz ceny polskiej"!

Zaginęła tabakierka

Na Krakowskim Przedmieściu zgubiono tabakierkę złotą z grawerem: „Na pamiątkę uczucia" — uczciwy znalazca otrzyma nagrodę i wdzięczność bez granic.

Wybuch w domu Mejera

Przy ul. Długiej wybuchła lampa olejowa. Ogień pochłonął pół izby. Straż ogniowa przybyła prędko, lecz zapach spalenizny długo unosił się nad Nowym Miastem.

Nowe wynalazki

Z Marymontu przybyła maszyna do cięcia stali „na sposób angielski". Obsługują ją dwie osoby, a sieka jak cztery. Chłopi mówią: „diabelska, ale szybka".

Muzyczna nowinka z Paryża

We Francji modne stały się koncerty salonowe, gdzie grają „fortepianem i rękawicą" – dłoń spoczywa w białym jedwabiu, a nuty czyta się z wachlarza.

Kura śpiewająca

Z Radomia donoszą: u pewnej gospodyni kura wydaje dźwięki podobne do śpiewu — niektórzy uważają to za cud, inni za wróżbę zmian pogodowych.

Śmierć starego żołnierza

Zmarł pan Mikołaj Rudnicki, lat 84, niegdyś weteran spod Dubienki. Pogrzeb cichy, lecz wzruszający – przy grobie zabrzmiała modlitwa i echo werbla.

Ogłoszenia i aukcje

– Sprzedaje się komoda intarsjowana z roku 1770, cena umiarkowana.
– Kto chce wynająć pokój z piecem i widokiem na Wisłę – ul. Bednarska 174.
– Pani z towarzystwa szuka guwernantki znającej francuski i umiejącej grać menueta.

Dariusz Magier

NARODOWA ANARCHOSYNDYKALISTKA

Nad
Ranem
Budzą
Mnie
Krzyki
Dzieci
Prowadzonych
Do
Przedszkola

LIBRA TOWARZYSTWO NAUKI I KULTURY
INSTYTUT BRONISŁAWA SZLUBOWSKIEGO
KOZIRYNEK NOWY
KONSERWA RADZYŃSKA
RAD

eprasa.pl 30ea051f73